Nr. 123. Niedziela, 1 Czerwca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	8 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 35 h.** miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 31 maja.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, po odpowiedziach P. Ministra skarbu Zaleskiego na interpelacye i po weryfikowaniu kilku wyborów, p. Rosner (Koło pol.) zalecił do przyjęcia swój wniosek, proponujący przedłużenie regulaminu prowizorycznego do końca roku 1914, by Izba miała dość czasu do załatwienia definitywnego regulaminu, tak potrzebnego do owocnej pracy parlamentu. Od czasu reformy prowizorycznej stosunki znacznie się zmieniły, część zwolenników reformy stała się jej przeciwnikami, przeciwnicy znów stali się zwolennikami. Reforma jest konieczna, nie celem zwalczania obstrukcyi, bo to rzecz niemożliwa, lecz celem zapobieżenia przewlekłemu tempu prac Izby. Jeśli parlament chce pracować, to niema powodu sprzeciwiania się wprowadzeniu stałego regulaminu, uniemożliwiającego przewlekanie jego pracy. Mowca zaleca swój wniosek do przyjęcia.

P. Eug. Lewicki (ukr.) oświadczył w imieniu klubu ukraińskiego, że klub póty nie dopuści do załatwienia regulaminu stanowczego, póki kwestya narodowościowa w Austryi nie będzie rozwikłana. Leży to nietylko w interesie Rusinów, ale wszystkich narodów w Austryi, by reprezentacya narodowa mogła mieć swobodę ruchów celem przeciwdziałania gwałceniu narodowości. Rusini — ciągnął mowca dalej — muszą także zastrzedz się przeciw przedłużonemu prowizoryum regulaminowemu, ponieważ ma to wyjść tylko na korzyść planu finansowego w jesieni, do czego Rusini nie mogą póty dopuścić, póki reforma wyborcza sejmowa nie zostanie w korzystnym duchu załatwiona. Rusini obawiają się, że także i nowy Sejm nie przyniesie reformy, dlatego stronnictwo mowcy musi wystąpić przeciw zaostrzeniu regulaminu.

P. Dniestrzański (ukr.) oświadczył, że zmiana regulaminu może nastąpić tylko w myśl zasady strzeżenia praw mniejszości narodowych. Nowy regulamin musiałby się oprzeć na zasadach autonomii narodowościowej. Prowizoryczny regulamin przynosi tylko szkodę parlamentowi i narodom, dlatego też Rusini oświadczają się przeciwko niemu.

P. Dirich wywodził, że wobec swawoli obstrukcyi niemieckiej w Sejmie czeskim prowizoryczny regulamin stracił racyę bytu i dlatego Czesi oświadczają się przeciw niemu.

Po przemowie pp.: Ribara, Střibrnego i Smerala wniosek p. Rosnera przekazano komisyi regulaminowej.

P. Wassilko w zapytaniu do Prezydenta Izby poruszył sprawę pułkownika Redla i oświadczył, że Izba, oraz ludy Austryi mają prawo domagać się zupełnego wyjaśnienia tej sprawy. Wiemy — powiada — że mnożące się ostatnimi czasy afery szpiegowskie wyszły z całkiem konkretnego źródła, mianowicie, że rossyjski *attaché* wojskowy, który niedawno znikł z Wiednia, jest ojcem tych spraw. Mowca zapytuje Prezydenta, czy gotów jest uczynić w tej sprawie, co należy.

Prezydent Izby odpowiada, że treść zapytania poda do wiadomości P. Ministra obrony krajowej.

P. Gustaw Gross (zw. niem.) w zapytaniu wskazał na artykuł, jaki pojawił się w monachijskiem piśmie *März* pióra Wiceprezydenta Izby Pernerstorfera. Artykuł ten zawiera ciężkie zarzuty przeciw niemieckiemu Związkowi narodowemu. Mowca zapytuje, czy Prezydent uważa ten sposób pisania za zgodny ze stanowiskiem Wiceprezydenta Izby.

Prez. Sylvester oświadczył, że swoboda wyjawiania swego zdania poszczególnych członków Prezydyum Izby poza funkcyami prezydyalnemi, nie należy do zakresu czynności prezydyalnych.

P. Adler (soc.) w zapytaniu interpeluje, czy Prezydent zamierza kres położyć podobnym zapytaniom, jak ostatnie.

W międzyczasie wywiązuje się żywa sprzeczka między socyalistami a członkami Związku narod. niem.

Następne posiedzenie Izby we wtorek, godz. 11 przed południem.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 29 maja.

(Z Izby posłów).

(*aw.*) Do dyskusyi budżetowej wysłała Izba co najtęższych mowców, których przemówienia wypełniły szereg posiedzeń. Spodziewano się jednak, że dyskusya ta będzie... bardziej nerwowa, ciekawsza, niebezpieczniejsza. Mówiono, że obóz niezadowolonych wytoczy na szańce działa oblężnicze i narobi tyle hałasu, że nietylko Izba, ale i Rząd zatrzęsą się w posadach. Przewidywania te nie spełniły się. Izba złożyła raz jeszcze dowód dojrzałości politycznej i rozwagi. W przemówieniach wybijał się gdzieniegdzie zły humor pewnych poszczególnych frakcyj, krytykowano ostro niejedno, stawiano najczarniejsze horoskopy na przyszłość, ton ogólny był wszakże poważny i oględny. Zrozumiano, że chwila obecna nie pozwala na żadne wybryki temperamentu i umiano też ów temperament trzymać na wodzy. Wyszło to na korzyść obu stronom....

Nowego przyniosła nam dyskusya — niewiele. Pilny czytelnik prasy codziennej różnych obozów mógł z góry przewidzieć, kto i na jaki temat będzie przemawiał. Nie zauważono także większego zainteresowania wśród publiczności. Galerye świeciły często pustkami, a i w samej Izbie dosiadywali tylko ci, którzy byli do tego zmuszeni.

Z przyjemnością podkreślić więc należy sukces mowców polskich: posła Kolischera i p. Prezesa Koła polskiego. — P. Kolischer pierwszy wypowiedział mowę naprawdę budżetową. Nie bawił się ani w polemikę, ani w gołosłowną krytykę. Sytuacyę zagraniczną wciągnął o tyle w ramy swych wywodów, o ile ona posłużyć mu miała do scharakteryzowania zapatrywań na zadania gospodarcze Państwa, na politykę cłową, na konieczność reformy wielu stosunków i spraw, wywierających decydujący wpływ na szanse rozwoju ekonomicznego naszej Monarchii. Była to mowa poważna i fachowa. Wzbudziła też żywe zainteresowanie i wszystkie pisma przytoczyły ją w wyczerpujących urywkach.

Nie mniej treściwem i interesującem było przemówienie dr. Leo. Wybijała się w niem na pierwszy plan: troska o kraj i żywa chęć przyjścia mu z pomocą przez złagodzenie dotkliwych skutków przesilenia gospodarczego, jakie dotknęło nasz kraj o wiele silniej, aniżeli prowincye materyalnie zasobniejsze i przez to wytrzymalsze.

Dr. Leo przypomniał wszystkie postulaty ekonomiczne Koła polskiego. Mówił o potrzebie nowych inwestycyj, o przeprowadzeniu parlamentarnem wielu przedłożeń czekających załatwienia, podkreślił autonomiczne stanowisko polskiej reprezentacyi, jej stałe i przyjazne popieranie stanu urzędniczego i nauczycielskiego, które skłania Koło do życzenia, aby plan finansowy jeszcze przed rozpoczęciem wakacyj parlamentarnych był pomyślnie załatwiony, przypomniał żądanie wydania noweli do podatku domowo-klasowego, przeszedł wreszcie do kwestyi bardzo ważnej i bardzo aktualnej mówiąc z naciskiem: obowiązkiem kierujących czynników zarówno polskich, jak i ruskich, jest wynalezienie tych punktów stycznych, które utorowałyby drogę narodowej ugodzie i wspólnej, owocnej pracy. Byliśmy już bliscy urzeczywistnienia dzieła ugody, przynajmniej w jednej dziedzi-

---

45)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

Autorowie, odpędzeni od progów oficyalnych „przybytków sztuki", często wyśmiani, składali te manuskrypty wzgardzone w Turskiego ręce.

— Ależ ja nie jestem dyrektorem! — mawiał.

— To nic, — odpowiadano mu. — Pan jeden mógłby to wystawić, a gdy pan tego zrobić nie może, to i tak rzecz jest skazana na zagładę.

I miano słuszność. W ten chaos pomysłów twórczych on patrzył jak na szkic jakiegoś dzieła muzycznego, które trzeba dopiero zorkiestrować, na instrumenty rozłożyć i mądrą ręką dyrygenta wydobyć ton właściwy, właściwe tempo i napięcie. Gdy Turskiemu niektóre rękopisy pokazywał, ten ruszał nad niemi ramionami: skoro mu jednak swój plan inscenizacyi rozwinął, Turski oczy szeroko otwierał: widział wstające przed sobą arcydzieło — sztuki nie tyle dramatycznej, ile scenicznej, nie przez pisarza, ale przez Zarembę, reżysera doskonałego, stworzone i zdumiewał się coraz więcej nad wielkością geniuszu tego człowieka.

Kiedy indziej znowu Turski opowiadał. Mówił o teatrze w Indyach, w Chinach i w Japonii, na który własnemi patrzył oczyma, a nadewszystko chętnie przypominał sobie przedziwne, na Jawie, wśród malajów widziane przedstawienia... Przy dźwiękach gamelanu, orkiestry na poły barbarzyńskiej, a jednocześnie wyrafinowanej, hałaśliwej i dziwnie tęsknej zarazem, wpadają na scenę płytką kolejno pary aktorów w hieratycznych, jako wspomnienie z Indyj zachowanych strojach, przedstawiają się stosownie do charakteru tańcem poświętnym, wojowniczym lub wyuzdanym i siadają na długiej ławie z przodu, w nieruchome posągi zamienieni, robiąc miejsce parze następnej. A gdy wszyscy, co w przedstawieniu brać mają udział, miejsce już zajęli, występuje na podium, między muzyków i zastygłych aktorów bard, starzec zazwyczaj ogromny i siwobrody.

Wznosi ręce i gamelan wita go dziesiątkami rozszalałych instrumentów muzycznych, które milkną nagle na dany znak.

Bard rozpoczyna opowiadać. Snuje ze siebie powieść bohaterską, dawną, dramat dziwny, pełen bogów i ludzi, słońca i krwi — dając niekiedy znak instrumentowi któremuś, aby zajęczał z cicha, rozśpiewał się miłosnym snem, zaśmiał dzwonkami, albo uderzył w grom, stosownie do jego słów....

Epopeja zwolna nabiera życia, tętno w niej szybsze, akcya wyrazistsza; już nietylko muzyczne narzędzia, ale i ludzie grać poczynają.

Oto bard skinął dłonią: z ławy wstają rycerze i w rytm słów jego walkę krwawą przed oczyma widzów poczynają, w gamelanie bęben gra, chrzęszczą zbroje żelazne. Znów cisza. Walka minęła jak sen, jeno przycichłe słowa barda snują opowieść dalej.... Mówi o miłości, o cud-królewnie, w lesie przez wygnanego księcia spotkanej. Tancerki wionęły przez scenę; ruchem rąk i torsów nagich, pląsem nóg młodych, pokazują wszystko, o czem bard opowiada....

— Pierwotna to budowa dramatu, — mówił Turski — ale jest w niej jakaś moc dziwnie suggestywna. Długie noce, w teatrach jawańskich spędzone, pozostały mi w pamięci na zawsze, jakby widzenie fantastyczne. I kto wie, czy tam nie kryje się jakaś wielka prawda sztuki. Ruch, słowo i dźwięk, wiążą się tutaj razem, ale w walorach swoich pozostają nienaruszone, nie niszczą się wzajemnie i nie zacierają, jak naprzykład w najbardziej barbarzyńskim i nonsensowym wytworze europejskiej cywilizacyi, w operze. Przecież to jest potworność, kazać aktorowi jednocześnie śpiewać za orkiestrą, wygłaszać zdania o pewnej treści i znaczeniu, i grać ruchami i tańcem! To jest sztuczka cyrkowa, a nie sztuka; nienawidzę opery! Tam — na Jawie, — w społeczeństwie o starej kulturze, które nam się spodobało nazwać barbarzyńskiem dlatego, że jest inne, niż nasze: słowo ze swą treścią wiedzie prym, ale muzyka, jemu poddana, idzie z nim razem, a aktor, uwolniony od konieczności mówienia, tem swobodniej i głębiej może się we właściwej swej dziedzinie, to jest w ruchu wyrażać.... Zmiana dekoracyj w takiej sztuce jest niepotrzebnem głupstwem. Śnię o stworzeniu u nas czegoś podobnego, w scenie mojej na przestrzał otwartej, na tle śnieżnych Tatr. Pan by mi to urządził, — ale kto mi napisze potrzebny tekst?

— Niech to pan zrobi sam — wtrącił Zaremba, nie spuszczając wzroku z twarzy Turskiego.

Turski poczerwieniał mimowoli.

— Nie potrafię, a zresztą... nie chcę. Boję się, że zrobiłbym to niedoskonale, może nawet niedołężnie; nie ufam już sobie, a mam jeszcze dość miłości własnej...

Więcej nie było o tem mowy.

Z częstych rozmów z Zarembą zyskiwał Turski niezmiernie wiele i tem goręcej pragnął, aby on objął artystyczne kierownictwo jego teatru. Ale stary pan odmawiał niezmiennie i stanowczo.

— Owszem, pracować z panem jestem gotów, — rzekł mu raz, — ale tylko, że tak powiem, jako nieoficyalny doradca. Zobaczy pan, że i tak mnie będą robili odpowiedzialnym za niepowodzenia, jakich pan dozna.

— Czyż muszą być niepowodzenia?

— Muszą, panie Turski, muszą! Na to niech pan będzie przygotowany. Program pański i artystyczną działalność będą krytykowali bez litości — ci wszyscy, których pan do współkierownictwa nie zawezwał, gdy im się zwidziało, że są do tego powołani. A ponieważ takich będzie daleko więcej, niż tych, których pan istotnie może potrzebować, *ergo — et cetera!*

— Niech będzie. Wytrzymam.

— Do przedsiębiorstwa będzie pan grubo dopłacał...

— I na to jestem przygotowany.

— Tak... rozporządza pan znacznym bardzo kapitałem, ale i to się w końcu wyczerpie.

— Ha, trudno.

Zaremba się roześmiał.

— Tak było ze mną. Wie pan, przypomniało mi się zdarzenie... Spotkałem niedawno po długiem niewidzeniu jednego z naszych wielkich pisarzy dramatycznych, w wiecznej biedzie żyjącego. Pan go zna zresztą... Otóż rozmawiamy o różnych rzeczach. Pyta mi się w końcu, czy nie myślę o objęciu jakiego teatru na własną rękę. Mówię, że nie mogę. — „Dlaczego?". — Bo nie mam pieniędzy. — Widzę uśmiech niedowierzania. — „Jakto? naprawdę już nie masz?". — Nie mam. — „Nic?" — Nic, mówię. Odetchnął z ulgą. — „Nareszcie! Jesteś teraz artystą!" — i rzucił mi się z rozrzewnieniem na szyję! Był dumny, bo pierwszy raz w życiu kupił mi wtedy flaszkę wina.

Śmieli się obaj i obliczali w przybliżeniu, kiedy Turski przy swojem przedsięwzięciu zostanie „nareszcie artystą".

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie politycznej. Nie stanęliśmy jeszcze wprawdzie u celu, żywimy wszakże niepłonną nadzieję, iż wzgląd na dobro obu narodów, kraju i Państwa przezwycięży wszelkie zapory i wykaże niezbicie konieczność zawarcia ugody.

Wierny tradycyom Koła i polityki polskiej, która była i chce być nadal podporą Dynastyi i Państwa, przypomniał dr. Leo historyczną misyę Monarchii, opierającą się na równouprawnieniu wszystkich zamieszkujących ją narodów i oświadczył imieniem społeczeństwa polskiego gotowość szczerego popierania Państwa, aby mogło przy pomocy Bożej i pod berłem przesławnej Dynastyi posłannictwo to spełnić na pomyślność swoją i narodu polskiego.

Przemówienie dr. Lea oklaskiwano żywo, a mowca odbierał zewsząd powinszowania.

Trrudne bardzo zadanie miał P. Minister obrony krajowej. Zarzucono mu ni mniej ni więcej tylko bezprawną sprzedaż... pewnej niezbędnej zresztą części garderoby obrony krajowej na rzecz Rossyi, która znów odstąpiła ową garderobę Czarnogórze. Płoteczki te kursowały po Izbie, przedostały się nareszcie do prasy i zmusiły P. Ministra do zabrania głosu.

Zdaje się, że z ławy ministeryalnej odpowiadano już na różne zarzuty i poruszano także różne tematy, ...o spodniach nie mówiono wszakże nigdy. P. Minister obrał najlepszą drogę. Przypomniał krótko i jasno, że w roku 1907 przeprowadzono reformę umundurowania obrony krajowej, której strój niejednolity (spodnie czarne, bluzy szare) ułatwiał celność strzału, przyznał, że Ministerstwo zarządziło uskutecznioną partyami wysprzedaż materyału z wiedzą jednak Izby i Ministerstwa skarbu, zaprzeczył jakoby sztuki poszczególne sprzedawano po 1 kor., bo osiągano za nie kwotę 4 kor. 50 hal. i jakoby sprzedawano je w większych partyach (w jednym tylko wypadku kupiono w Stryju 200 sztuk po 4 kor. 50), wykluczoną jest tedy rzeczą, aby spodnie obrony krajowej wędrowały do Rossyi w cenie 1 kor., kiedy musiano za nie płacić 4 kor. 50 hal.

Oto jest cała historya spodni — mówił P. Minister — która rozegrała się przed sześciu resp. przed czterma laty. Nie miałem wogóle wielkiej ochoty poruszania jej w Izbie. Ale tego rodzaju historye mają skrzydła i może już dzisiaj obiegają po całej Monarchii pogłoski, że generał piechoty Georgi sprzedał Rossyi spodnie! Z tego też powodu musiałem zabrać głos, aby się obronić i to obronić jak najspieszniej.

P. Minister jest w Izbie bardzo popularny. Należy do najpilniejszych słuchaczów na ławie ministeryalnej, a żołnierska otwartość i prostota, z jaką przemawia, witane bywają zawsze z wielką sympatyą. Ostatnie jego przemówienie, nie pozbawione humoru, a trafiające każdemu do przekonania, wywarło również jak najlepsze wrażenie.

Gminy galicyjskie.

(II.) Stosunkom językowym i wyznaniowym w gminach godzi się poświęcić bliższą uwagę.

Jak już podaliśmy wczoraj, było w r. 1910 w Galicyi 2854 gmin takich, które miały większość rz. kat. absolutną, 60 zaś z takąż większością względną.

Dziesięć lat przedtem (1900 r.) liczbę gmin z rzymsko-katolicką większością absolutną ustalono na 2.792, a ze względną większością na $44^1/_2$. Przybyło więc 62 gmin pierwszej, $15^1/_2$ drugiej kategoryi — tak, że ogół gmin z rzymsko-katolicką większością podniósł się w wymienionem dziesięcioleciu z $2.836^1/_2$ na 2.914.

Oczywiście, że przyrost ten odbić się musiał na liczbie gmin z gr. kat. większością. Tych było 1900 r. z absolutną większością gr. kat. 3.146, a w 1900 r. 3090, co równa się ubytkowi 56 gmin. Natomiast liczba gmin ze względną gr. kat. większością powiększyła się z $80^1/_2$ w r. 1900 na 82 r. 1910, co równa się przybytkowi o $1^1/_2$ gminy. Ogółem liczba gmin z większością gr. kat. spadła z $3.226^1/_2$ w 1900 r. na 3172 w r. 1910.

Nieznaczną tylko frekwencyę w dziesięcioleciu 1900—1910 wykazuje liczba gmin z większością izraelicką. Absolutną większość żydów miało w 1900 r. 67 gmin. W r. 1910 było ich 69. Gmin ze względną większością izraelicką było 48 w r. 1900, a 42 w r. 1910. Ogółem liczba gmin z większością izraelicką zmalała o 4 (115 w r. 1900, a 111 w roku 1911).

Najsilniejszy deficyt okazują gminy z ewangelicką większością. Absolutną większość tego wyznania stwierdzono w r. 1906 w 57 gminach, w 5 zaś względną. Owóż liczba gmin tej ostatniej kategoryi zwiększyła się w ostatniem dziesięcioleciu niemal w dwójnasób (5 w r. 1900, 9 w r. 1910) natomiast silny ubytek wystąpił w grupie gmin z absolutną większością ewagielicką. Tych było 57 w r. 1900, a 36 w r. 1910. Ogółem tedy zastęp gmin z większością ewangelicką zmalał w ostatniem dziesięcioleciu z 62 na 45.

W podobny mniejwięcej sposób ułożyły się również stosunki na polu językowem w gminach.

Gmin z absolutną większością polską było w 1900 r. 3018. Liczba ta podniosła się w ciągu lat 10-ciu na $3214^1/_2$, co równa się przybytkowi $166^1/_2$ gmin. Natomiast po niżej połowy obniżyła się liczba gmin ze względną większością polską (było ich 15 w r. 1900, a 6 w r. 1910).

Ogólny obrachunek wykazuje przyrost liczby gmin z większością polską o $151^1/_2$.

Co do gmin ruskich, to absolutną większość ruską stwierdzono w r. 1900 w 3108. W r. 1911 było ich $2948^1/_2$, co przedstawia ubytek $160^1/_2$ gmin.

Ubytek zaznaczył się również w zastępie gmin z większością niemiecką. Było mianowicie w Galicyi w 1900 r. 91, w r. 1910 zaś 66; ze względną większością było ich w 1900 r. 8, 7 zaś w r. 1910. Deficyt wynosił tu 26 gmin.

Pomiędzy wyznaniem a językiem ludności zachodzi w naszym kraju wcale ścisły związek. Ludność wyznania grecko-katol. posługuje się przeważnie językiem ruskim, rz. katol. zaś polskim. Wpływ ten wszakże nierównomiernie wyciska swe piętno na formowaniu się większości.

W przemyskiem n. p. było w 1910 r. na ogólną liczbę 123 gmin 105 z przeważającą większością gr. kat. wyznaniem, ale 92 z większością ruską, tz. że w 10 gminach ludność wyznania gr. kat. uważa się jednak za Polaków, a przynajmniej używa języka polskiego, jako rodzinnego. W powiecie lwowskim (133 gmin), różnica pomiędzy liczbą gmin, w których przeważa gr. kat. ludność, a gminami, w których większość stanowią używający języka języka ruskiego — wynosi 14 (76 : 62) na korzyść języka polskiego.

Prawie zbiega się cyfra gmin, w których większość wyznaje obrządek gr. kat. z cyfrą gmin o większości ruskiej w powiatach gródeckim (51 : 49), samborskim (72 : 70), brzeżańskim (56 : 54), podhajeckim (50 : 49), stanisławowskim (64 : 63), brodzkim (51 : 49), jaworskim (59 : 51), rawskim ($57 : 56^1/_2$), żółkiewskim (61 : 59), turczańskim (73 : 72), stryjskim (47 : 46), bohorodczańskim (35 : 34), nadwórniańskim (31 : 30), śniatyńskim (42 : 40), żydaczowskim (40 : 39), tłumackim ($55 : 54^1/_2$) i zaleszczyckim (54 : 52).

W powiatach peczeniżyńskim i skalskim są zupełnie identyczne, ogólna liczba gmin z większością gr. kat. i z większością ruską.

Gminy z większością rzym. kat. przeważają w 33 powiatach, z gr. kat. w 51 powiatach; z większością polską w 34, z ruską w 50 powiatach.

Położenie międzynarodowe.

Podpisanie preliminarzy pokojowych.

Z Londynu donoszą: Gdy delegaci wczoraj po godzinie 12 w południe zebrali się w sali pałacu St. James, Greya nie było jeszcze. Przyjął ich urzędnik kanclerski.

Wkrótce potem przybył Grey i wyraziwszy w krótkich słowach radość króla i rządu z powodu pomyślnego obrotu sprawy, oświadczył, że najlepiej będzie natychmiast podpisać preliminarze.

Delegatom wręczono egzemplarze protokołu do podpisania, co też uczynili.

Po podpisaniu Grey wygłosił jeszcze raz krótką przemowę w języku francuskim, na co jako senior delegatów podziękował Skuludis królowi i rządowi angielskiemu.

Osman Nizami basza przemówił w podobny sposób, poczem dr. Danew przemówił do Greya i delegatów pokojowych, stwierdzając, że dzień podpisania pokoju jest dniem historycznym dla państw bałkańskich. Jest to kres stanu wojennego. Teraz powrócą warunki, dzięki którym odnowić będzie można dawne dobre stosunki sąsiedzkie; weźmie górę pokojowe współzawodnictwo, zacieśnią się węzły solidarności państw bałkańskich, znikną przykre wspomnienia.

Według sposobu — ciągnął dr. Danew dalej — w jaki to wszystko będzie spełnione, świat cały będzie nas osądzał.

Danew podniósł następnie zasługi Greya około doprowadzenia do porozumienia, zaznaczając, że pomyślny wynik zawdzięczać należy w znacznej mierze jego — Greya — wytrwałości. Za to wyraził mowca Greyowi wdzięczność.

Nigdy nie zapomnimy — kończył — o serdecznem przyjęciu, jakie nam zgotowano w tym przysłowiowo gościnnym kraju.

Korzystając z uroczystej sposobności prosił mowca ministra, aby wyraził głęboką wdzięczność królowi Anglii, który odstąpił delegatom historyczny pałac na rokowania, zakończone dziś podpisaniem pokoju.

Po Danewie zabrał głos del. N o v a k o v i ć, dziękując w krótkich słowach Greyowi i Anglii.

Delegat P o p o w i c z imieniem Czarnogóry oświadczył:

Podpisaliśmy traktat, ale tekst, do którego przyjęcia nas zmuszono, nie zadowala nas. Anglia ponosi główną winę tego, że nam odebrano Skutari. Uważamy ją za naszą dłużniczkę i spodziewamy się, że użyje swego wpływu, by nas wynagrodzić w urodzajnych ziemiach przy regulacyi granicy albańskiej, oraz w uzyskaniu wygodnej drogi z Ipek do Podgoricy.

Po podpisaniu preliminarzy pokojowych zabrał głos sir Edward G r e y i wyraził radość oraz zadowolenie króla angielskiego i rządu z powodu zawarcia pokoju.

Spodziewam się — mówił — że panowie wynik dzisiejszy swych usiłowań przyjęliście z uczuciem zadowolenia i ulgi, uczucie to podzielają również i mocarstwa, które ogłosiły wprawdzie neutralność, ale zawsze życzyły sobie zawarcia pokoju w interesie całej Europy. Wiemy, że jeszcze niejedna sprawa jest do załatwienia, zanim przyjdzie do zupełnego porozumienia, ale zawarcie pokoju załatwienie tych spraw ułatwi. Życzę panom z całego serca, by dziś zawarty pokój przyniósł wam pełne uspokojenie, by każde z reprezentowanych tu państw mogło odnowić i skrzepić swe siły dla szczęścia swego narodu i rozwoju pełni narodowego życia.

Del. Skuludis odczytał następujące oświadczenie: Życzeniem mego państwa jest, by w protokole zostało uwidocznione, że układy, traktaty i umowy zawarte między obu państwami (tj. Grecyą i Turcyą), które z wypowiedzeniem wojny przestały obowiązywać, teraz po podjęciu stosunków dyplomatycznych, znów odzyskają swą moc obowiązującą.

---

5)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

I.

Wśród nocy.

(Ciąg dalszy).

— Tego już zanadto! — wybuchnęła. — Życzysz sobie zapewne, abym się wyraziła jasno, otwarcie. Chociaż wybrałeś sobie noc ciemną, chociaż nie miałeś żadnych świadków, nie dam się oszukać. To ty zabiłeś Engilberta!...

Kołnierzyk, który Jakób trzymał, upadł mu z rąk na ziemię.

— Co ty mówisz? — zawołał głosem ochrypłym. — Nic z twoich słów nie rozumiem.

— A przecież powinieneś zrozumieć, nędzniku, że zabiłeś człowieka, że ręce twoje są mordercze, że jeden z Farjeolów stał się zabójcą, bo nie miałeś nawet tej przytomności umysłu, aby ciało rzucić w jaką przepaść!... Całe Royat skupiło się wokoło trupa! Policya jest o kilka kroków ztąd...

Jakób zachwiał się na nogach.

— Engilbert!... — powtórzył mrugając powiekami, jak gdyby mu groziło uderzenie krwi do głowy... Engilbert!...

— Tak, zaprzeczysz może, że znane ci jest to nazwisko.

— Co mnie może obchodzić ten człowiek... lata całe go nie widziałem.

— Bo było nadto ciemno!... Cios jednakże został wymierzony wprawną ręką i śmierć, jak mi mówiono, była natychmiastowa.

Czy rzucając mu w oczy, to ohydne oskarżenie, jedynym jej celem było, żeby go udręczyć?

— Eng lbert!... Czy jesteś pewna?... powtarzał blady, jak trup. Engilberta, którego przenoszono na noszach niedaleko ztąd.

— Mógłbyś sam się udać po informacye... — dodała z pałającym wzrokiem, zacinając usta, aby nie wybuchnąć nerwowym atakiem.

— Tak też zrobię — odrzekł Jakób stanowczo. — Jeśli zabity jest tym, o którym mówisz, możemy przynajmniej udzielić wskazówek o jego rodzinie.

— I tybyś to zrobił?

— Dlaczegoż by nie?

— Ty, który go zabiłeś!

Powściągał się wszelkiemi siłami.

— Chcę wierzyć — rzekł — iż straszne oskarżenie, które dwukrotnie w oczy mi rzuciłaś, jest wynikiem nerwowego podrażnienia, nad którem nie jesteś w stanie zapanować. Dla nazwiska, które nosisz, dla dziecka, którego jesteś matką, prosiłbym cię, abyś tego więcej nie czyniła. Bywają rzeczy, o których się nie myśli, a więc tem bardziej mówić się o nich nie powinno.

Był trupio blady.

— Kroki, które natychmiast poczynię, wypłoszą, mam nadzieję, z twojej głowy straszne myśli, które cię trapią.

— Wolno mi czynić przypuszczenia — odrzekła; — jeżeli Engilbert nie stracił życia temu lat pięć, to tylko dzięki przypadkowi... Jakóbie Farjeol, wiesz o tem, że znaleziono ciało, zawieszone nad przepaścią.

On nic nie odpowiedział.

Cóż mógł odpowiedzieć wobec strasznej prawdy?

— Bywają ludzie, którzy się rodzą maniakami... — dodała napastliwie — *Idée fixe* nigdy ich nie opuszcza. Jeżeli nie uda im się pierwszym razem wykonać swoich zamiarów, próbują poraz drugi, aż dopóki nie dopną swego, bo inaczej spokoju nie zaznają.

— Bywają i tacy, moja pani, którzy na zawsze są uleczeni, dzięki ciężkim wyrzutom sumienia po pierwszym błędzie.

Pomimo swego spokoju Farjeol był miotany różnorodnemi uczuciami.

Chociaż wiadomość o śmierci Engilberta go przerażała, nie wierzył słowom żony.

Musiała tu być jakaś pomyłka.

Może jaki inny Engilbert, nie ten, którego znał.

Wszystko mu kazało przypuszczać, że byłby wiedział o obecności Alfonsa w sąsiedztwie.

Armanda była by mu z pewnością powiedziała.

A przecież, jakże przypuszczać, że jego żona opowiedziałaby mu tak straszną historyę, nie będąc dokładnie objaśnioną?

Skończywszy się ubierać, mając już wychodzić, Jakób zapytał jeszcze żony:

— Od kogo masz te wiadomości?

— Dość stanąć na chwilę w ogrodzie, a każdy przechodzień powtórzy to, co wiesz już.

— Ale nazwisko, kto ci nazwisko powiedział?

— Solange!

Farjeol brwi zmarszczył.

— A więc ta dziewczyna robi się agentem policyjnym.

— Ta dziewczyna na to jest tutaj, aby spełniała moje rozkazy. W chwili, gdy tego czynić nie zechce, wypędzę ją!... W czem zresztą może ci się niepodobać jej udział w tej sprawie?...

— Masz słuszność: jest mi to zupełnie obojętne. Wolałbym jednakże nie słyszeć ciągle imienia służącej z ust twoich.

— Ta dziewczyna mi się podoba. Czy mi to zarzucasz?

— Wcale nie. Wiem, że traciłbym czas nadaremnie.

Ujął swój kapelusz i oczyszczał go.

— Idziesz tam, nieprawdaż?

— Idę.

— Przypatrz że mu się dobrze, abyś mi powiedział, czy jest istotnie taki zeszpecony, jak mówią.

— Będziesz wiedziała, jeżeli ci o to chodzi.

Odszedł.

Co miało być, stało się,

Pani Farjeol dostała nerwowego ataku.

Otworzyła okno, aby mieć świeże powietrze, wąchała trzeźwiące sole, nie wołając nikogo do pomocy, a potem płakała.

Nie trwało to długo.

Pierwszem jej staraniem było przeglądnąć uważnie bieliznę, którą mąż z siebie zrzucił.

W jej przekonaniu Farjeol był winny.

Był mordercą.

Jego nocna wycieczka została wyjaśniona.

Engilbert stał się ofiarą nikczemnej zasadzki.

Te plamy, które wyobraźnia jej widziała, które zdawało jej się, że ręką dotyka przy każdem poruszeniu bielizny, istniały tylko w jej duszy pełnej żółci.

Inspekcya kilkakrotnie rozpoczynana, doprowadziła zawsze do jednego rezultatu: absolutnego braku dowodów.

Pani Farjeol postanowiła sobie czekać cierpliwie na powrót męża.

Zarzuci go pytaniami, wyczerpie, przyprze do muru i wkońcu pochwyci jakieś słowo, które zgubi go na zawsze.

„Jakób wydawał się zgnębiony i wzruszony wiadomością“, mówiła sobie; „ale najgorsi kryminaliści są jednocześnie najzręczniejszymi aktorami!... Od trzeciej w nocy do dziesiątej miał czas obmyśleć sobie plan obrony!...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Delegat turecki odparł, że jakkolwiek nie ma nic przeciw porozumieniu w tym kierunku, oczekuje instrukcyi od swego rządu w tej mierze.

Dr. Danew oświadczył, że w myśl porozumienia między niektórymi delegatami, będzie podpisany dodatkowy protokół, wedle którego podpisanie preliminarza natychmiast wchodzi w życie.

Del. Vesnič, Skuludis i Popowicz oświadczyli, że nie słyszeli o niczem podobnem i że nie są upełnomocnieni do podpisania takiego dodatku.

Sir Grey oznajmił delegatom, że jeśli chcą dalej prowadzić rokowania, sale pałacu St. James stoją gościnnie do ich dyspozycyi, poczem opuścił pałac.

Delegaci tureccy i bułgarscy podpisali dodatkowy protokół.

Delegaci postanowili jeszcze, że zejdą się w pałacu St. James w poniedziałek albo wtorek celem podpisania protokołu wczorajszego posiedzenia.

Wszyscy delegaci opuścili pałac St. James wspólnie, w przyjaznej rozmowie i z widocznem zadowoleniem o godz. 3 m. 30 po południu.

Mnóstwo fotografów jawiło się przed pałacem, by odfotografować delegatów w tej historycznej chwili.

Podpisanie preliminarzy powitała prasa całego świata, jako moment nadzwyczajnej doniosłości. Między innemi *W. Allg. Ztg.* stwierdza, że podpisanie protokołu londyńskiego oznacza bezpowrotny koniec panowania tureckiego w Europie. To jest główny efekt ośmiomiesięcznej wojny.

Belgradzka *Samouprawa* wskazuje na to, że podpisanie preliminarzy między sprzymierzonymi a Turcyą równa się zawarciu definitywnego pokoju. Pismo to daje wyraz nadziei, że życzenia Serbii zostaną przez mocarstwa spełnione.

Reunion ambasadorów.

Konferencya ambasadorów zebrała się wczoraj o godz. 4 popołudniu w pałacu sir James; wziął w niej udział również sir Grey.

Konferencya trwała dwie godziny. Tematem narad był statut albański. Tak w tej sprawie, jak i co do rozgraniczenia Albanii i wysp Egejskich przejawił się nastrój optymistyczny, ponieważ w kołach, które dotąd najbardziej różniły się znać objawy skłaniania się ku porozumieniu. Spodziewają się, że konferencya do końca czerwca zakończy swe prace.

Następne posiedzenie reunionu we wtorek.

Mowa Pasicza.

Belgradzki przedstawiciel Biura korespendencyjnego nadsyła następujący ustęp exposé Pasicza, nie umieszczony w oficylnem belgradzkiem sprawozdaniu:

Nie można zapomnieć — mówił premier, — że wyprawa sprzymierzeńców na Turcyę rozwiązała te kwestye, które przez wieki przysparzały Europie trosk i mozołu. Do rozwiązania tych spraw powołane były przedewszystkiem ludy bałkańskie. Pamiętajmy też, iż uregulowanie tych spraw naruszyło materyalne interesy pewnego państwa, że mamy obowiązek uleczyć z biegiem czasu te obrażenia i wytworzyć zdrowe stosunki z wszystkiemi państwami, które zaniechały swych dążności na Bałkanach.

Sprawa albańska.

Polit. Corr. otrzymała wiadomość tej treści, że w Albanii przeważa obecnie żądanie, aby kwestya obsadzenia tronu albańskiego w jaknajkrótszym czasie została załatwiona. Ustanowienie panującego w Albanii stworzyłoby tam ośrodek, około którego proces krystalizacyjny nowego tworu politycznego mógłby się rozwijać. W tym duchu wysłano do londyńskiego reunionu ambasadorów mnóstwo telegramów.

Stosunki serbsko-bułgarskie.

Prawda twierdzi, że Bułgarya gotowa jest do rokowań z Serbią w kwestyi granicy, jednak tylko pod tym warunkiem, że przedtem będzie przeprowadzona obustronna demobilizacya.

Prasa i opinia publiczna bułgarska zajmuje się żywo mową Pasicza. Mowa spotyka się z ostrą krytyką i energicznem odparciem. Prasa nacyonalistyczna oświadcza zgodnie, że mowa Pasicza przeszła najgorsze przewidywania. — To co Pasicz *mówił* o armii bułgarskiej — powiadają dzienniki — jest taką prowokacyą, że jedyną odpowiedzią na nią może być tylko wezwanie: „Do broni!“ Wynurzenia Pasicza o szczegółach traktatu serbsko-bułgarskiego są nieprawdziwe. O Adryatyku nie było zupełnie w traktacie mowy, tak samo, jak nie wspominano też o morzu Marmara.

Dzienniki oświadczają, że mowa Pasicza wywołała w całym kraju niesłychane wzburzenie.

Nawet organy rządowe oświadczają, że pokojowe załatwienie jest prawie niemożliwe, gdyż wywody Pasicza są prowokacyą wiarołomnego sprzymierzeńca.

Wogóle twierdzić można, że zatarg serbsko-bułgarski zbliża się do punktu rozstrzygającego. Tak, czy owak sprawa musi być załatwiona jak najprędzej. Fakt, że Bułgarya odwołała z Londynu Danewa, a Tedorowa z Paryża, świadczy o tem, że stoi ona w przededniu walki rozstrzygającej. W obu krajach panuje silne wzburzenie. Dziś zjadą się obaj prezydenci w Carybrodzie. Pasicz przedstawi ostateczne warunki Serbii.

Król Ferdynand przyjął wczoraj przywódców opozycyi na ich prośbę na posłuchaniu, każdego z osobna.

Wczoraj rano wstrzymano na dwa do trzech dni ruch osobowy i towarowy na kolejach. Zarządzenie to nie odnosi się do pociągu konwencyonalnego.

Koła belgradzkie domagają się przyspieszenia rozstrzygnięcia, zanim Bułgarya będzie mogła wycofać armię z Czataldży. Fakt, że Danew chciał podpisać pokój z Turcyą, niezależnie od sojuszników, wywołał w Belgradzie wielkie wzburzenie.

Wedle doniesień *Tempsa* mieli car i cesarz Wilhelm wystosować do króla Ferdynanda bułgarskiego telegram domagający się pokojowego załatwienia sporu z Serbią. Król Ferdynand miał odpowiedzieć, że Bułgarya nie przeszkadzała rokowaniom pokojowym ani nie opóźniała ich, obecnie zaś czyni przygotowania celem pokojowego porozumienia się ze sprzymierzeńcami pod warunkiem, że temi samemi intencyami kierować się będą w Atenach i w Belgradzie.

Wiadomości z Grecyi.

Serbski następca tronu odbył wczoraj w Veles inspekcyę zebranych tam wojsk serbskich, których siła wynosi 40.000—100.000.

Premier grecki Venizelos odbył wspólną konferencyę z Serafovem, następnie odwiedził generała Esatjewa, który zawiadomił władze greckie o przybyciu generała Iwanowa na konferencye z greckim sztabem generalnym.

Szef greckiego sztabu generalnego pułkownik Dusmaris zjedzie się z generałem Iwanowem celem porozumienia się i ustalenia linii neutralnej pomiędzy wojskiem bułgarskiem i greckiem.

KRONIKA.

Lwów, 31 maja.

Kalendarz.

Niedziela (1 czerwca): Nikodema. — Świętopełka. — Patrykija.

Wschód słońca o godzinie 3·22 rano, zachód słońca o godz. 7·20 po południu.

Poniedziałek (2 czerwca): Eugeniusza. — Ratysława. — Tałateja.

Wschód słońca o godzinie 3·22 rano, zachód słońca o godzinie 7·21 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 18 stopni Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu czerwcu wolno polować na: kozły i ptactwo wodne od 15, głuszce i cietrzewie.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, dropi, pardw, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Wycieczkę do zamku króla Jana Sobieskiego** w Podhorcach i Olesku (przez Ożydów) urządza Stow. ręk. „Gwiazda“ w niedzielę, dnia 8 czerwca b. r. Uczestnicy wycieczki zwiedzą w Olesku: starożytny kościół OO. Kapucynów i zamek, w Podhorcach: Zamek, w którym znajdują się pamiątki historyczne w 11 komnatach, oraz wspaniały park zamkowy. Bilet podróży koleją i podwodami tam i napowrót kosztuje 6 50 kor. od osoby. — Dzieci do lat 10 płacą po 4 kor. — Wyjazd w niedzielę, 8 b. m., o godz. 6·15 rano z dworca „Podzamcze“, powrót tego samego dnia o godz. 10·12 w nocy na dworzec „Podzamcze“. Bilety można nabyć w biurze Stow. „Gwiazda“ ul. Franciszkańska 7, w Agencyi inseratowej spółki Dziennikarzy przy ul. Kilińskiego l. 1, oraz w handlu korzennym p. Józefa Proksza ul. Leona Sapiehy (naprzeciw Politechniki) najpóźniej do dnia 5 czerwca b. r. wieczorem, gdzie też zasięgnąć można bliższych informacyj.

— **Dzień dzieci 1913** odbędzie się dnia 15 czerwca pod protektoratem p. Maryi hr. Tyszkiewiczowej i Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Ignacego Dembowskiego. Grosz zebrany ma być przeznaczony na sześć instytucyj, opiekujących się dziećmi; są to: Dom sierót pod wezwaniem Niepokal. Poczęcia, Dzieciątko Jezus, Kolonia wakacyjna dla uczniów szkół średnich Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, Towarzystwo kolonii leczniczych, Towarzystwo kolonii wakacyjnej dla dzieci wyznania mojżeszowego i Towarzystwo kolonii wakacyjnej dla dziewcząt.

— **Pożegnanie dyr. Solskiego.** Onegdaj po przedstawieniu „Dożywocia“ zebrało się w Krakowie grono osób w sali Grand hotelu, by uczta wspólną pożegnać p. Ludwika Solskiego, ustępującego ze sceny krakowskiej po ośmiu latach dyrekcyi. Przybyli przedstawiciele Rady miasta i komisyi teatralnej, autorzy dramatyczni, literaci i dziennikarze, oraz kilkadziesiąt osób ze sfer inteligencyi. Nad zebraniem zapanował odrazu nastrój miłego towarzyskiego zespołu, tak zrozumiały w gronie, zgromadzonem pod hasłem wspólnej sympatyi i uznania dla znakomitego artysty. Nastrój ten wzmógł się jeszcze bardziej pod wpływem mów, w których dawano kolejno wyraz podziwu dla talentu p. Solskiego, dla jego pracy artystycznej, od lat dwudziestu z górą zrośniętej z dziejami teatru krakowskiego.

Na cześć dyr. Solskiego toastowali pp. dr. A. Sokołowski, Jerzy hr. Mycielski, L. Rydel, L. Szczepański (wierszem), inż. St. Żeleński. Ostatni toastował Jan Zawiejski, łącząc toast na cześć Solskiego z toastem na pomyślność jego następcy dyr. T. Pawlikowskiego.

Na przemówienia odpowiedział dyr. Solski pięknem słowem dziękczynnem, w którem zapewniał, że pamięć chwil przeżytych w Krakowie będzie najmilszem wspomnieniem jego życia i że pragnie przybyć jeszcze kiedy do Krakowa na „Dożywocie“.

Wśród niezwykle ożywionego nastroju uczta przeciągnęła się do późnej godziny.

— **Wystawa sztuki współczesnej** otwarta jest codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, od godziny 10 rano do 5 po południu bez przerwy.

— **Loterya klasowa.** Prace przedwstępne około wprowadzenie loteryi klasowej w życie są na ukończeniu. Pierwsze ciągnienie odbędzie się w listopadzie b. r. Ułożono już plan gry dla I. loteryi i regulamin dla sprzedawców. Obecnie nastąpi rozdanie sprzedaży, poczem ogłoszony będzie plan gry i regulamin.

— **Mieszkania tanieją!** Ceny mieszkań od jakiegoś czasu bardzo spadły i spadają w dalszym ciągu. Wpłynął na to podobno masowy wyjazd emerytów, którzy przenieśli się na prowincyę, oraz ogólna depresya finansowa. Ludzie oszczędzają się bardzo, biorą mniejsze mieszkania, wyprowadzają się na przedmieścia. Obecnie stoi pustką całe mnóstwo mieszkań we Lwowie, szczególnie złożonych z pięciu, czterech i trzech pokoi.

Najwyższy już czas był, by położyć kres niebywałej poprostu lichwie mieszkaniowej ostatnich lat!

— **Aparat do głosowania w parlamencie.** W Wiedniu pod przewodnictwem prezydenta dr. Sylwestra odbyło się przedwczoraj posiedzenie biura parlamentarnego, na którem omawiano projekt zaprowadzenia w parlamencie aparatu do głosowania systemu Neisser-Lenz. Aparat ten, za pomocą którego głosowanie przeprowadzone być może w czasie bardzo krótkim, notuje z całą ścisłością wynik głosowania. Na posiedzeniu uchwalono umieścić aparat na próbę w sali posiedzeń parlamentu.

— **Kursa ogrodnicze w Morges.** W posiadłości pp. Paderewskich w Morges w Szwajcaryi założyła, jak wiadomo, p. Paderewska kursa racyonalnej hodowli drobiu. Pismo warszawskie *Nasz Dom* donosi, że równolegle zorganizował Ignacy Paderewski kursa ogrodnicze, trwające lat dwa, przeznaczone wyłącznie dla młodzieży polskiej. Wyszło z nich już dwóch ogrodników Polaków, którzy dostali wyborne posady zagranicą i wrócą do kraju, jako jednostki wysoko ukwalifikowane. Koszta utrzymania — nauka jest bezpłatna — wynoszą 70 kor. miesięcznie. Adres: Morges, Suisse, Rioud Bosson, Madame H. Paderewska.

(△) **Kradzież pieniędzy.** Ze sklepu handlowego Menasze Tannenbauma, za rogatką Stryjską skradziono wczoraj gotówką przeszło 100 kor. Złodziej dostał się do sklepu przez strych domu, w którym mieści się sklep.

(△) **Nieszczęśliwe wypadki.** Przy budowie kanału w ul. Pełczyńskiej załamało się wczoraj rusztowanie, przyczem dwu robotników bardzo ciężko się potłukło. Stan ich był taki, że niepodobna było dowiedzieć się od nich nazwisk. Pogotowie ratunkowe odwiozło obu do szpitala powszechnego, jeden z nich oprócz obrażeń ma złamaną nogę.

Dziś rano spadł z rusztowania na budowie przy ulicy Zielonej l. 22 robotnik Leon Socha i złamał rękę. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala powszechnego.

Na placu Gołuchowskich chciał wczoraj wskoczyć do wozu tramwayowego Franciszek Słowikowski i uczynił to tak nieostrożnie, że padł pod stopień wozu i wóz ciągnął go kilka kroków. Żona Słowikowskiego, która już przedtem wsiadła do wozu, wyskoczyła, chcąc ratować męża, przyczem sama upadła na bruk i rozbiła sobie głowę. Oboje musieli udać się na stacyę ratunkową.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasolkę, okulary i parę rękawiczek damskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Leontyna Horak, żona maszynisty, w 56 r. życia; Magdalena Podhalicz, żona cieśli, w 48 r. życia; Zygmunt Szeligowski, urzędnik dyrekcyi skarbu, w 63 r. życia; Maciej Zieliński krawiec, w 73 r. życia; Franciszek Rozborski, murarz, w 26 r. życia; Zygmunt Tenerowicz, w 27 r. życia.

— **Bohaterska Polka.** P. Elżbieta Bilińska, żona austryackiego konsula generalnego w Janinie, o której już pisaliśmy, powróciła do Wiednia.

Pani Bilińska przebyła w Janinie cały czas oblężenia i obecnie opowiada wiele ciekawych szczegółów z wypadków, których była świadkiem naocznym, z niewygód i niedostatku, które przeżyła.

Przez cały czas oblężenia mieszkańcy nie otrzymywali ani gazet, ani listów, ani nawet telegramów. Gdy udało się niekiedy przemycić do miasta gazetę grecką, płacono za nią olbrzymie sumy. Za wynajęcie tylko takiej gazety na godzinę żądano po 6 rb. I płacono chętnie.

Wojska tureckie zachowywały się podobno wzorowo, pomimo że żołnierze cierpieli głód, wyglądali jak cienie. Dostawali tylko po bardzo małej porcyi mięsa i chleba kukurudzowego, do którego żołnierze z Anatolii przyzwyczaić się nie mogli. W całem mieście wkrótce po rozpoczęciu oblężenia nie było ani kawałka cukru, ani kropli nafty. Konsulat austryacki posiadał kilka lampek oliwnych i dwie świece. W miarę przeciągania się oblężenia nędza stawała się coraz większa. Za pół funta mięsa płacono w ostatnich czasach do dwóch rubli. Ludność żywiła się padliną końską, wobec czego było mnóstwo chorych.

Pani Bilińska była jedyną pielęgniarką wśród całego składu sanitarnego i z poświęceniem wielkiem opiekowała się chorymi i rannymi, wśród których zyskała sobie miłość i wdzięczność.

W czasie pobytu w szpitalu pani Bilińska nabawiła się zakażenia krwi i ciężko chorowała. Jeszcze obecnie nosi bandaże, jako pozostałości po kilku operacyach.

— **Wystawa plastyki scenicznej.** W połowie września r. b. odbędzie się w Tow. zachęty sztuk pięknych w Warszawie wystawa nowoczesnego malarstwa scenicznego i architektury scenicznej. Wystawa obejmować będzie całkowite projekty inscenizacyi dramatów i komedyj, oper, baletu i pantominy, modele dekoracyj we właściwem oświetleniu, projekty kostiumów, plany i wyjaśnienia inscenizacyjne oraz modele i projekty nowych scen. Termin nadsyłania zgłoszeń do 25 czerwca 1913 r. Szczegółowych informacyj udziela sekretaryat Towarzystwa (Warszawa, ul. Królewska 17 A).

— **Obserwatoryum astronomiczne w Częstochowie.** Rada miasta Częstochowy ofiarowała budynek na placu powstawowym na obserwatoryum astronomiczne, które wkrótce będzie tam urządzone.

Kronika prowincyonalna.

§ Wpisy i egzamina wstępne na kurs przygotowawczy i pierwszy seminaryum nauczycielskiego męskiego w Kętach na rok szkolny 1913/14, odbędą się przed feryami głównemi w dniu 1 lipca 1913, na kurs II, III i IV zaś po wakacyach w terminie zwyczajnym. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę, świadectwo szkolne i świadectwo fizycznego uzdolnienia do sprawowania urzędu nauczycielskiego.

§ Utonięcie. Z Doliny donoszą: W dniu 24 maja b. r. utonął w kanale służącym do spławiania drzewa w Wełdzirzu, stanowiącym odnogę rzeki Świcy, 6-letni chłopak Antoni Wild, syn Józefa z Wełdzirza, skutkiem przypadkowego spadnięcia do wody.

Kronika zagraniczna.

* Straszna zbrodnia. Do dzienników petersburskich donoszą z Kalisza, że we wsi Pontiejew podpalono dom pewnej rodziny żydowskiej; ośmiu członków tej rodziny zginęło w płomieniach, uratowała się tylko mała dziewczynka. Chodzi tu, jak słychać, o zemstę właścianina, który przegrał proces z tą rodziną.

* Romantyczne samobójstwo. W poniedziałek nad wieczorem zgłosił się do latarnika, czuwającego nad latarnią morską w porcie Genui, 20-letni student, Luigi Caviglia, i prosił o pozwolenie przyjrzenia się panoramie portu ze szczytu wieżycy. Czyniąc zadość temu życzeniu, latarnik wprowadził przybysza na najwyższą platformę wieży, mierzącej 135 metrów wysokości. Gdy jednak odwrócił się na chwilę, młodzieniec rzucił laskę i kapelusz i skoczył przez balustradę platformy w głębię, zanim przerażony latarnik zdołał temu zapobiedz. W kieszeni ubrania samobójcy znaleziono kartkę, w której desperat prosi, aby pochowano go z wiązanką róż w rękach, tudzież, aby na grobie jego postawiono marmurowy sfinks z rozwianymi włosami kobiecymi.

* Największy most na świecie. Stalowy most łukowy ponad Hell Gate w północnej części Nowego Jorku będzie wraz ze swoimi wiaduktami największym mostem na świecie. Budowę jego rozpoczęto niedawno, ale przygotowywano się do tej budowy przez siedm lat. Wedle przypuszczeń, pociągi kolejowe będą

mogły przejeżdżać przez ten most za cztery lata. Długość mostu i wiaduktów wynosić będzie 16.840 stóp. Most Hell Gate tworzyć będzie część kolei łączącej, której koszta budowy, chociaż ma ona tylko długość dziesięciu mil, wyniosą około 30,000.000 dolarów. Sama budowa mostu ma kosztować 6,000.000 dolarów. Kolej ta, łącząca sieć New Haven z siecią Pensylvania rozpoczyna się u warstatów New Haven w Broux. Po wiadukcie prowadzi do Broux Kill, przez który przejdzie po moście windowym 300 stóp długości. Ztamtąd linia przejdzie po wiadukcie 2600 stóp długości do Little Hell Gate, gdzie znowu most wybudują, a trzeci wiadukt przez Ward's Island przejdzie aż do Hell Gate i tu złączy się z trzecim największym mostem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Popisy. — Debiut p. Korwin Młodnickiej. — Szkoła p. Ant. Białeckiej.). Doroczna serya popisów rozpoczęła się egzaminami publicznymi szkoły muzycznej p. Kasparkównej, pozostającej pod artystycznem kierownictwem prof. Lalewicza. Na pierwszym egzaminie, dnia 11 maja, obejmującym kursy niższe, nie mogłem być — w niedzielę zaś, 25 maja, przed południem trafiłem właśnie na egzamin z solfeżu i dyktatu muzycznego, klasy pny Szczepanowskiej i widziałem u nas pierwszy raz to, co zawsze podziwiałem za granicą, że główny nacisk położono na tę właśnie gałąź pedagogii muzycznej, tak u nas zaniedbaną, a właściwie najbardziej potrzebną. Kto mógł śledzić ten egzamin i słuchać, z jaką pewnością wykonywają małe dzieci najtrudniejsze interwale, jak dobrze śpiewają wielogłosowo, jak piszą na tablicy wedle tego, co im nauczycielka dyktuje grą — jak dobrze przeprowadzają kontrapunktykę w śpiewie, ten nie mógł opędzić się myśli: tak a nie inaczej uczyć się powinno, od tego właściwie powinno się zaczynać naukę muzyki. Od głosu, tego przez przyrodę danego nam instrumentu, wyszła muzyka ludzka — od niego winna wyjść też nauka muzyki. Nie dziw, że szkoła, rozporządzająca takiemi siłami, jak prof. Lalewicz, prof. Chybiński, Szczepanowska, Kochańska, Szymanowska, Kasparkówna, może się poszczycić nielada postępami tak na polu teoryi, jak i praktyki, a dowodem tego ostatniego było bardzo poprawne wykonanie zadanych utworów przez uczniów i uczenice, pp.: Nadolską, Haniszewską, Zdobnicką, Wyspiańską, nie mówiąc o innych, których słyszeć nie mogłem.

Pod tem samem artystycznem kierownictwem pozostaje szkoła pny Szczycińskiej, której popis odbył się zaraz na drugi dzień. Był on urozmaicony produkcyami wokalnemi szkoły śpiewu pni Argasińskiej-Choynowskiej, reprezentowanej przez pp. Małaczyńską i Towarnicką. Obie mają głosy ładne, szkolone sumiennie i dobrze, co zresztą gwarantuje firma najlepszej naszej pieśniarki. Produkcye fortepianowe wykazywały dużo dobrego (Spożarska, Litwińska, Klinghoferówna, Szumska H. i R. Pohrille, Słuszkiewiczówna, Paygertówna), a dwie siły wprost doskonałe pp. Petryównę i Bułharynównę. Ta ostatnia grała między innemi nowość, etud koncertowy modnego obecnie kompozytora francuskiego Blancheta, rzecz sprytną, o gładkiej fakturze, ale słabą treściowo.

Pod względem obfitości i rozmaitości przewyższał powyższą produkcyę popis Lwowskiego Liceum muzycznego (p. Maryi Wełeszczukowej). Solidność nauki gry fortepianowej święciła prawdziwe tryumfy w popisach wszystkich uczniów od najmłodszych do najstarszych. Podziwialiśmy pewność i powagę tych najmłodszych (Szczepańska, Freundlichówna, Hermelin, wielki talent) wyrobioną technikę pp. Bisanzównej i Mayerównej, rozmach i zapał p. Pfanhausera, a w grze wszystkich dostrzegliśmy dzielną kierowniczą rękę owych tajemniczych trzech gwiazdek tak intrygujących na programie. Doskonale zaprezentowała się szkoła śpiewu pny Kozłowskiej, mająca taką szczytną za sobą tradycyę i przytem wielkie szczęście w wyławianiu dobrych głosów i utalentowanych uczniów. Pp.: Sekundówna, Ostrowska i Korska, tudzież pan Kaczmar przynieśliby chlubę każdej szkole zagranicznej — z każdej frazy, z każdego oddechu widać wyszkolenie sumienne, umiejętne i z przyjemnością słuchało się tych doskonałych głosów, które oby jak najrychlej odświeżyły i wypełniły luki naszego personalu operowego, które nigdzie może nie wystąpiły tak jaskrowo, jak na onegdajszem popołudniowem przedstawieniu „Fausta". Z niewiadomych przyczyn baryton p. Okoński musiał objąć partyę basową, Mefista. Że ją musiał punktować i że to jej na dobre nie wyszło, rozumie się samo przez się, ale pociągnęło to za sobą drugie złe: partyę barytonową (Walentyna) powierzono p. Sanickiemu, który pod żadnym względem nie mógł jej sprostać. Dodajmy do tego p. Stewę jako Fausta, polującego nie tyle na cnotę Małgorzaty, ile na wysokie tony, przejaskrawiającego średnicę, a połykającego niższy rejestr, tudzież orkiestrę zdekompletowaną, a zrozumiemy w jakiem otoczeniu znalazła się biedna debiutantka, że wyszła z zadania swego z honorem i to wielkim, jestto jeden dowód więcej jej muzykalności i sumienności, z jaką do zadania tego się przygotowała. Małgorzata p. Korwin-Młodnickiej mimo pewnej kanciastości, braku ruchów, mimiki i temperamentu, była głosowo tak dobra, że doprawdy nie znalazłbym ani jednego zarzutu, który mógłbym wykonaniu wokalnemu tej wielkiej i męczącej partyi postawić. Głos niewielki — ale bardzo piękny, słodki i ujmujący, postać wysoce sympatyczna, twarz ładna, wszystko składało się na całość, jak na debiut, niepowszednią, a gdy z czasem zniknie owa kanciastość, gdy śpiewaczka oswoi się ze sceną i nabędzie swobody ruchów, ożywi się twarz i w miarę częstszej gry posiądzie pewien koniecznie potrzebny zapas temperamentu, stanie się ona z nieśmiałej, skromnej debiutantki prawdziwą artystką. Na razie głos jej potrafi tylko słuchacza czarować — widz wychodzi niezadowolony — to jednak zmienić się może, a nawet musi. Sam głos to na scenie jeszcze nie wszystko — *magna pars* ale, nie *maxima*.

Miłym, jakby domowym charakterem odznaczał się popis szkoły fortepianowej p-ny Antoniny Białeckiej. Byłyto produkcye bardzo poprawne, świadczące o staraniach ze strony nauczycielki i sympatyi, z jaką odnoszą się do niej uczenice i uczniowie. Uświetnieniem prawdziwem produkcyi był śpiew p. Ady Nekar, znanej z występów na naszej scenie. Znakomity głos i szkoła tej śpiewaczki święciły tryumfy w małym salonie taksamo jak na scenie, na której niestety, z niewiadomych przyczyn, nie widzieliśmy jej w tym sezonie. Artystka poświęciła się obecnie nauce śpiewu, a szkoła jej (ul. Klonowicza 3) rozwija się bardzo dobrze.

E. Walter.

(as) **Teatr Mały** wystawił onegdaj po raz pierwszy sztukę p. Anny Sokolicz p. t. „Szlakami zdrady". Jest to sensacyjna historya kobiety-szpiega, osnuta na tle sławnego procesu z przed kilku laty. „Szlakiem zdrady" wyróżnia się bardzo żywą akcyą, wyrazistym rysunkiem poszczególnych postaci i wielką scenicznością. Autorka potrafiła w szeregu obrazów, interesująco napisanych, dać rzecz zajmującą, którą oklaskiwać będą przedewszystkiem żądni dużej sensacyi widzowie. Jest w tej sztuce talent niezaprzeczony, który w przyszłości może się wybić w głębszych nawet rzeczach.

Teatr Mały wystawił „Szlakiem zdrady" bardzo starannie. Główną rolę szpiega Wiśniewskiej grała sama autorka p. Sokolicz, dając postać prawdziwą, szczerą i akcentując dobrze staczanie się na dno podłości.

Obok niej wyróżnili się p. Rychterówna, oraz pp. Pell, Krzyżanowski i Babicki, których licznie zebrana publiczność darzyła oklaskami.

(KW). **Obchód polski w Paryżu.** Dnia 27 b. m., w szczelnie wypełnionej sali Towarzystwa geograficznego w Paryżu, odbył się wieczór urządzony przez komitet francusko-polski, a poświęcony „Polsce w pieśni, w poezyi i w grawurze francuskiej XIX. wieku". Zebraniu przewodniczył prof. Fortunat Strowski, zaznaczając w swem przemówieniu, że coraz większe zainteresowanie Polska budzi u Francuzów, czego dowodem są coraz liczniejsze wycieczki Francuzów do Polski, że zresztą to zainteresowanie obecne jest tylko wzmocnieniem dawnych tradycyj polskich we Francyi, uśpionych czasowo, ale zawsze gotowych do zamanifestowania się. P. Gabryel Dauchot zabrał następnie głos i mówił o francuskich poetach, pieśniarzach i sztycharzach, którzy poświęcili Polsce swe utwory. — Z kolei deklamowała panna Mancini, artystka z teatru Sary Bernhardt i śpiewała pani J. Lacoste przy akompaniamencie znanej kompozytorki p. Herscher. Trzydzieści kilka projekcyj świetlnych (z kilkuset istniejących) z obrazów i sztychów francuskich przesunęło się przed oczami widzów. Na zakończenie p. Lacoste odśpiewała „Boże coś Polskę" po francusku. Dodajmy, że komitet francusko-polski zamierza wydać w pierwszych dniach czerwca, pod prezydencyą p. Le Bargy, z Komedyi francuskiej (który grał we Lwowie w teatrze p. Hellera) bankiet na cześć artystów teatru lwowskiego; w miesiącu zaś październiku urządzić obchód rocznicy ks. Józefa Poniatowskiego.

(KW.) **Teatr polski w Paryżu.** Przed paru dniami przybył do Paryża p. Heller, dyrektor teatru lwowskiego i zajmuje się przygotowaniami do występów trupy polskiej, które rozpoczną się dnia 2 czerwca „Zaczarowanem kołem". Artyści przyjechali do Paryża w piątek po południu: na dworcu de l'Est przedstawiciele kolonii polskiej, z inicyatywy Towarzystwa artystyczno-literackiego polskiego, powitali tak rzadkich i miłych gości.

(KW). **P. August Radwan** dał w ostatnim tygodniu w Paryżu dwa koncerty, na których, przed wyborową publicznością, jaka zwykle pilnie uczęszcza na koncerty naszego ziomka, grał po mistrzowsku utwory Chopina.

(KW). **P. Jan Chełmiński** urządza w Galeryi Knoedlera w Paryżu od dnia 29 maja do dnia 14 czerwca, wystawę swych obrazów napoleońskich, których znaczna część posłużyła do ilustracyi książki, jaką wydaje (z tekstem komendanta Malebrana) p. t. „L'armée du grand Duché de Varsovie (o czem donosiliśmy już poprzednio).

Władysław Jagniątkowski. „W krainie Bokserów". Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(zg. s.) Interesujące powyższe opowiadanie, nazwane powieścią przez autora, Polaka, kapitana wojsk francuskich, jest w rzeczy samej — jak domyślić się łatwo — osobistym jego pamiętnikiem z czasów międzynarodowej wyprawy do Chin, mającej na celu poskromienie powstania t. z. „Bokserów", oblegających w Pekinie dzielnicę Misyj katolickich i pałaców ambasad mocarstw europejskich. Uzupełnia je kapitan Jagniątkowski, biorący czynny udział w wyprawie, wyjątkami z urzędowego sprawozdania francuskiego ambasadora Pichon, z dziennika biskupa Favier, kreślącego własnoręcznie przeżyte straszne fazy oblężenia, oraz ze streszczeń, odnoszących się do historyi Niebieskiego Państwa, według dzieł francuskich i włoskich podróżników.

Teatr krakowski we Lwowie. Dziś rozpoczynają się oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem, występy artystów teatru krakowskiego, pod kierunkiem dyr. Ludwika Solskiego. Na pierwszy ogień idzie wspaniały poemat dramatyczny Stanisława Wyspiańskiego „Legion", który ujrzymy w przepysznej oprawie scenicznej z udziałem całego personalu męskiego sceny krakowskiej. Po raz drugi grany będzie „Legion" w przyszłą niedzielę wieczór.

Jutro w niedzielę, wystawia teatr krakowski efektowną sztukę wybitnego pisarza i poety chorwackiego, hr. Ivona Vojnovicza: „Pani ze słonecznikiem" — z niezrównaną w roli tytułowej panią Ireną Solską. Autor, który — nawiasem mówiąc — należy do serdecznych przyjaciół naszego narodu i odnosi się do spraw naszych z wielką sympatyą, nazwał swój utwór „snem nocy weneckiej" — wątku zaś do niego zaczerpnął z głośnego procesu Tarnowskiej przed trybunałem weneckim. Główną rolę męską w sztuce gra dyr. Solski.

W poniedziałek i we wtorek grany będzie przepiękny dramat K. H. Rostworowskiego „Judasz z Kariothu", którego wystawienie stanowiło najwybitniejszą sensacyę artystyczną ostatniego sezonu teatralnego w Krakowie. Jak sam już tytuł wskazuje, akcya dramatu skupia się dokoła złowrogiej postaci biblijnej Judasza, którego gra z niepospolitą wprost maestryą dyr. Solski, zaliczając tę kreacyę do najświetniejszych w swym bogatym repertuarzu.

„Judasza z Kariothu" wystawia teatr krakowski w wspaniałych dekoracyach, do których dostarczył szkiców Józef Mehofer.

Na środę zapowiada repertuar niezwykle ciekawą sztukę oryginalną przedwcześnie zmarłego autora Leopolda Kampfa, krakowianina, p. t.: „Bocian". Sztukę tę grano także na scenach zagranicznych, między innemi w Brukseli, z wielkiem powodzeniem.

Repertuar teatru krakowskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 31 maja, „Legion", 9 scen dramatycznych Stanisława Wyspiańskiego. Abonament Nr. 38. — Niedziela, 1 czerwca, „Pani ze słonecznikiem", tryptyk sceniczny w 3 aktach hr. Ivona Vojnovica. — Poniedziałek, 2 czerwca, „Judasz z Kariothu", dramat w 6 odsłonach H. Rostworowskiego. — Wtorek, 3 czerwca, „Judasz z Kariothu", dramat w 6 odsłonach H. Rostworowskiego. — Środa, 4 czerwca, „Bocian", trzy akty odwiecznej komedyi, przez Leopolda Kampfa. — Czwartek, 5 czerwca, „Cyd", tragedya w 5 aktach Piotra Corneilla, w przekładzie St. Wyspiańskiego. — Piątek, 6 czerwca, „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 odsłonach Adolfa Nowaczyńskiego. — Sobota, 7 czerwca, „Wieczór trzech króli", komedya w 5 aktach W. Szekspira. — Niedziela, 8 czerwca, o godz. pół do 4-tej po południu „Tajemniczy Dżems", sztuka w 3 aktach J. Mirandea i H. Geroulta. — Niedziela, 8 czerwca, o godz. pół do 8-mej wiecz. „Legion", 9 scen dramatycznych St. Wyspiańskiego.

Zaprzysiężenie prezydenta i wiceprezydentów miasta Lwowa.

Lwów, 31 maja.

Dziś w południe w wielkiej sali ratuszowej, ozdobionej draperyami i krzewami, odbyło się zaprzysiężenie prezydenta i trzech wiceprezydentów miasta. Radni przybyli na ten akt uroczysty częścią w strojach narodowych, częścią we frakach. Gremium radców magistratu i dyrektorowie zakładów miejskich jawili się w komplecie. Obie galerye wypełniła po brzegi publiczność, w tem bardzo wiele pań.

Uroczystego aktu zaprzysiężenia prezydenta miasta dokonał JE. Pan Namiestnik dr. Witold Korytowski, który przybył do gmachu ratuszowego w towarzyswie szefa biura prezydyalnego, radcy Namiestnictwa Schultisa.

JE. P. Namiestnika oczekiwał w przedpokoju, przylegającym do sali obrad Rady miejskiej, prezydent miasta z wiceprezydentami i gronem radnych, przybranych w strój narodowy i wprowadził do sali, gdzie już byli zebrani członkowie Rady miejskiej, gremium radców magistratu i dyrektorowie zakładów miejskich.

JE. P. Namiestnik zabrawszy głos, przemówił w te słowa:

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, najmiłościwiej nam panujący Cesarz i Król, raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 maja br. zatwierdzić najłaskawiej ponowny wybór radnego miasta p. Józefa Neumanna na prezydenta król. stoł. miasta Lwowa.

§ 25 statutu miasta przepisuje, że skoro Cesarskie zatwierdzenie nastąpi, prezydent w obecności Rady miejskiej i radnego ciała magistratu złoży przysięgę do rąk Namiestnika kraju na wierność i posłuszeństwo Monarsze, stosowanie się do ustaw i sumienne wypełnianie swoich obowiązków.

Zebraliście się tu szanowni Panowie w celu uczestniczenia w tym uroczystym akcie a ja, za pomyślne dla siebie zrządzenie losu uważam, że to Cesarskie zatwierdzenie nastąpiło właśnie w tym czasie i że jako c. k. Namiestnik mogę uroczystą przysięgę od Pana Prezydenta miasta odebrać. Mam bowiem nadzieję, że złożenie tej przysięgi w moje ręce zacieśni jeszcze węzły szczerej sympatyi, jakie mnie od lat tylu łączą z tem miastem i jego Reprezentacyą. (Brawa i oklaski).

Proszę zatem Pana Prezydenta o złożenie tej przysięgi.

Po odczytaniu roty przysięgi przez radcę Namiestnictwa p. Schultisa, odebrał JE. P. Namiestnik od prezydenta miasta Neumanna przysięgę, poczem przemówił do niego w te słowa:

A teraz pozwól Pan, Panie Prezydencie, abym złożył najszczersze i najserdeczniejsze życzenia, by rządy twoje uwieńczał zawsze jak najpomyślniejszy rezultat ku dalszemu rozwojowi tego, nam wszystkim drogiego miasta, a ztąd ku pożytkowi całego kraju. Już niejednokrotnie miałem sposobność zaznaczyć, jak wielką wagę przywiązuję do rozwoju miast wogóle; o ileż więcej leży mi na sercu rozwój stolicy kraju, która zawsze była, a mam nadzieję, że i będzie stale ochroną i przybytkiem prawdziwej kultury i cywilizacyi. — Lwów rozszerzył się i wzmógł w latach ostatnich w sposób istotnie podziwienia godny, ale nam wszystkim, Panowie, wiadomo, jak wiele jeszcze do zrobienia zostało. Wiemy dobrze, jakie braki są jeszcze na polu szkolnictwa, na polu komunikacyjnem, i ile zdziałać trzeba w kierunku ulepszenia stosunków zdrowotnych. To wszystko da się jedynie uskutecznić zgodną i usilną pracą. Wreszcie do Was, Szanowni Panowie Radni, zwracam się z usilnym i serdecznym apelem, byście z całą gorliwością i patryotyzmem popierali działalność Waszego Prezydenta, którego po raz drugi zaufaniem Waszem zaszczyciliście. Wiem, że i tu, jak wszędzie, muszą być różnice w zapatrywaniach, ale nie wątpię, że te różnice nie będą utrudniały owocnej pracy, lecz przeciwnie, przyczyniając się do wszechstronnego wyjaśnienia każdej sprawy, służyć będą do tem skuteczniejszego działania ku jak najpomyślniejszemu dalszemu rozwojowi tej pięknej stolicy naszego ukochanego kraju. Raz jeszcze ponawiam życzenia moje, a chyba zbyteczne zapewniać, że praca Wasza, mająca na celu dobro miasta i wszystkich jego mieszkańców, znajdzie zawsze moje szczere poparcie, o które nawzajem Was proszę. (Brawa i oklaski).

Z kolei zabrał głos prezydent miasta p. Neumann:

Bardzo jestem zobowiązany Waszej Ekscelencyi za tak życzliwe i łaskawe słowa, za które bardzo pięknie dziękuję. Jeszcze bardziej dziękuję jednak Waszej Ekscelencyi za to zapewnienie, że wszystkie usiłowania Reprezentacyi miasta, jakoteż zarządu jego znajdą poparcie Rządu krajowego, o które jak najusilniej proszę.

Miło mi bardzo, że mogę złożyć na ręce Waszej Ekscelencyi podziękowanie Rządowi krajowemu za dotychczasowe poparcie w czasie mego poprzedniego urzędowania, szczególnie w owym czasie, kiedy Rada miejska nie fungowała i kiedy cała odpowiedzialność i cały ciężar pracy spoczywały jedynie na prezydyum miasta. Muszę bardzo podziękować za poparcie Rządu krajowego w czasach trudnych ekonomicznie i finansowo, gdyż na podstawie tego poparcia byliśmy w stanie prowadzić gospodarkę miejską i rozwijać agendy zarówno pod względem oświatowym, jak gospodarczym, sanitarnym i t. d.

Zarząd miasta i Reprezentacya jego dążyć będą i dalej w tym kierunku, aby te wszystkie agendy rozwijać, a oparte na dotychczasowych doświadczeniach, będą się zwracały do Rządu krajowego z całem zaufaniem, licząc na życzliwe poparcie Rządu.

A teraz proszę Waszej Ekscelencyi przyjąć podziękowanie dla Najj. Pana za łaskawe zatwierdzenie mego wyboru. Miasto nasze żywi najlojalniejsze uczucia dla wielkodusznego Monarchy (Oklaski), pod którego Rządami wolno nam się samorządnie i pod względem narodowym rozwijać (Oklaski). Będę wyrazem uczuć wszystkich mieszkańców miasta Lwowa, jeżeli wzniosę okrzyk: Cesarz i Król Franciszek Józef I. Niech żyje!

Okrzyk ten powtórzyli obecni po trzykroć.

Prezydent miasta podpisał następnie dokument stwierdzający złożoną przez niego przysięgę, poczem JE. P. Namiestnik zawiesiwszy na szyję prezydenta miasta łańcuch złoty, oznakę godności, pożegnał się z prezydentem miasta i Radą i w towarzystwie radcy Namiestnictwa Schultisa, odprowadzony przez prezydenta miasta Neumanna, opuścił gmach ratuszowy.

Prezydent Neumann powróciwszy do sali obrad Rady miejskiej, zabrał głos ponownie i przemówił w te słowa:

Swietna Rado! Wybór mój powtórny na prezydenta, dokonany przez Swietną Radę tak jednomyślnie, został zatwierdzony. Za wybór ten z całego serca wszystkim członkom Reprezentacyi miasta dziękuję. (Oklaski).

Wybór ten po złożeniu przepisanej przysięgi stał się prawomocny.

Nie będę dziś rozwijał mojego programu naszej pracy, bo od lipca 1911 r. nie zmieniło się tak wiele, ażeby to było potrzebne. A także i członkowie Swietnej Reprezentacyi, wybranej w lutym b. r., są tu w tym samym prawie komplecie, jak byliśmy w r. 1911. Nie jesteśmy więc ludźmi nowymi, znamy wszystkie potrzeby miasta, zawsze je popierać będziemy i dla rozwoju miasta będziemy pracować.

Nie potrzebuję rozwijać nowego programu i dlatego, że program nasz z r. 1911 znalazł uznanie u obywatelstwa naszego miasta i właśnie na podstawie tego uznania, obywatelstwo powołało tę Radę do rządzenia miastem i do wykonania tego programu, któryśmy już wówczas uchwalili.

Wiele rzeczy zostało dokonanych, bardzo wiele zapoczątkowanych, a sądzę, że w tej kadencyi uda się nam je wszystkie załatwić i cały program wyczerpać. (Oklaski).

Jedną prośbę mam do Swietnej Reprezentacyi: Zostaliśmy wybrani na gospodarzy miasta pod szczytnem hasłem jedności i zgody. (Oklaski). Oby to hasło przyświecało nam zawsze, jak gwiazda przewodnia!

Jesteśmy wszyscy Polakami, polskość dziś góruje w tej sali i tam, gdzie sprawa polska i polski Lwów nas wzywa, tam zawsze jesteśmy jedni. (Oklaski).

Chciałbym, ażeby różnice partyjne nie miały wyrazu w tej sali i ażeby tam, gdzie chodzi o kulturalne i ekonomiczne sprawy między nami różnic tych nie było.

Na tej podstawie i przy tej pracy pomocny nam będzie cały nasz aparat administracyjny i gremium magistratu. Wszystkim członkom gremium magistratu, jakoteż wszystkim dyrektorom i kierownikom zakładów miejskich składam gorące podziękowanie za dotychczasową pomoc w moich usiłowaniach. Możliwe, że byłem czasem za wiele wymagający, ale proszę wziąć na uwagę i to, że do siebie stawiałem także wielkie wymagania. (Brawa).

Starałem się być sprawiedliwym, ceniłem zawsze i cenię pracowitość wszystkich członków gremium i temu wyraz daję dziś, w czasie tej uroczystości.

A teraz przystąpimy do drugiego uroczystego aktu zaprzysiężenia pp. wiceprezydentów miasta. Z I. i II. wiceprezydentami zrośliśmy się niejako we wspólnej pracy i doszliśmy do jednej myśli, bo praca była trudna i ciężka w czasie, kiedy byliśmy pozbawieni współpracownictwa Rady miejskiej i współodpowiedzialności.

Spodziewam się, że i III. wiceprezydent pójdzie z nami po tej samej linii, która, zdaje mi się, wydała owoce dodatnie, bo hasłem naszem jest tylko praca dla dobra miasta naszego i praca dla lepszej przyszłości polskiego, naszego Lwowa.

Oby to hasło przyświecało nam zawsze!

Nastąpiło zaprzysiężenie wszystkich trzech wiceprezydentów miasta: dr. Rutowskiego, dr. Stahla i dr. Schleichera.

Uroczystego tego aktu dokonał prezydent miasta p. Neumann, który zawiesił następnie wszystkim wiceprezydentom łańcuchy złote.

Na tem zakończyła się uroczystość.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Kazimierza Rodkiewicza na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Sanoku: Juliusza Schicka na reprezentanta wyznania ewangelickiego do Rady szkolnej okręgowej w Dolinie i na duchownego doradcę w sprawach wyznania ewangelickiego do Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu i zamianowała w szkołach ludowych: Helenę Czechowiczównę nauczycielką 5-klasowej szkoły w Tyczynie; Eugenię Wątorkównę nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Dobczycach; Maryę Marynowską nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Hoffmanowej w Rzeszowie; Pawła Kowalskiego nauczycielem kierującym i Dymitra Barabasza nauczycielem 4-klasowej szkoły w Kobyłowłokach; Stefana Kaczałę nauczycielem kierującym i Bronisławę Kaczałową nauczycielką 4-klasowej szkoły w Ceniawie: Włodzimierza Bieleckiego nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Jachowicza w Krakowie: Antoninę Bielecką nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Krasińskiego w Krakowie; Stefanię Krukowa nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Oleśnickiego w Krakowie; Barbarę Westwalewiczównę i Waleryę Szwalbównę nauczycielkami 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. św. Jadwigi w Krakowie; Anielę Milbergerową nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Ces. Franciszka Józefa I. w Przemyślu; Maryana Bachulskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Ces. Franciszka Józefa I. w Przemyślu; ks. Augustyna Porębskiego nauczycielem religii rzym. kat. 4-klasowej szkoły męskiej w Grzymałowie; Jarosławę Rudnicką nauczycielką 4-klasowej szkoły w Petlikowcach starych; Stefanię Gondelową nauczycielką 4-klasowej szkoły w Sorocku; Mikołaja Hrybowicza nauczycielem 4-klasowej szkoły w Strutynie niżnym; Franciszkę Stosową nauczycielką 4-klasowej szkoły w Zabierzowie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Zenona Floryańskiego w Hrebenowie; Józefa Pera w Rzeszotarach; Wojciecha Chwistka w Czechówce: Kazimierza Liskowackiego w Krzywem: Wojciecha Kumięgę w Antoniowie; Wiktora Oleńskiego w Węgrzcach; Władysława Smerekę w Niecnadowej; Karola Regieca w Brzozowej; Ignacego Mirowicza w Dubie; Jana Książka w Woli rusinowskiej; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Maryę Krawcównę w Markowej; Maryę Liskowacką w Krzywem; Maryę Podgórską w Sierakościach; Maryę Wójcikównę w Drohobyczce; Waleryę Regiecową w Brzozowej; Anastazyę Mirowiczową w Dubie; Emilię Ziębównę w Sidzinie; Maryę Nowotnównę w Jachówce; Irenę Gollenhoferównę w Spytkowicach; Władysławę Łabudzińską w Błaszkowej; Zofię Haasównę w Skorodyńcach: Elżbietę Sanbra-Kahanównę w Sarzynie; Maryę Chwistkową w Czechówce; Józefa Cielucha w Pcimiu; Eugenię Floryańską w Hrebenowie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Michała Haldysa w Pogwizdowie ad Przewrotne; Helenę Wiśniowską w Glichowie; Józefa Zacharyasiewicza w Kokoszyńcach; Józefa Wierzbickiego w Biłczycach; Helenę Taborską w Zmiącej; Stefanię Hołotównę w Żabokrukach; Jana Słobodziana w Horodnicy; Rozalię Bielecką w Czuczmanach humniskich; Mikołaja Kowalskiego w Libuchorze; Karola Bełtowskiego w Zaskalu; Zofię Dąbrowską w Siemakowcach; Rozalię Chocińską w Łopusznicy; Stanisławę Oleaczkównę w Naprawie; S. Maryę Skorupiankę w Prałkowcach; Tadeusza Hierowskiego w Krzeczkowej: Mikołaja Winnickiego w szkole z ruskim językiem wykładowym w Grochowcach; Stefana Tomkowa w Boryczówce; Stanisława Kwatera w Brzezówce; Michała Stręka w Tokarni.

OSTATNIA POCZTA.

= *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę z 3-go stycznia 1913 w sprawie zniesienia loteryi liczbowej i zaprowadzenia klasowej.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie w sprawie wycofania z obiegu 100-koronówek z datą 2 stycznia 1910.

= Biuro Reutera zaprzecza doniesieniom pism rossyjskich o mającej rzekomo nastąpić podróży królestwa angielskich do Rossyi.

= Car z rodziną przybył wczoraj do Niż. Nowgorodu.

= Rossyjski minister spraw zagranicznych Sazonow i inni członkowie gabinetu wyjechali wczoraj do Kostromy.

Jak w kołach Dumy słychać, Sazonow otrzymał od cara pozwolenie na złożenie w Dumie podczas obrad nad budżetem spraw zagranicznych oświadczenie o położeniu zagranicznem.

= Włoska Izba deputowanych obradowała nad projektem ustawy w sprawie zmiany systemu poboru rekrutów. Socyalista Turati wystąpił przeciw przedłożeniu i wniósł odroczenie tej ustawy.

Wniosek Turatiego w imiennem głosowaniu odrzucono 202 głosami przeciw 24.

= Według doniesienia z Medyolanu usiłowania syndykalistów włoskich zmierzające do urządzenia strajku generalnego rozbiły się.

= Z Madrytu donoszą: Gabinet Romanonesa podał się do dymisyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 31 maja. Komisya szkolna Izby posłów odbyła wczoraj posiedzenie w obecności szefa sekcyi Madeyskiego. Prowadzono dalej rozprawę szczegółową nad projektem ustawy o stanowisku inspektorów szkolnych okręgowych.

§ 1. projektu sprawozdawcy uchwalono w następującem brzmieniu, po odrzuceniu wszelkich poprawek:

Nauczyciele, pełniący funkcyę inspektorów okręgowych, ale nie jako funkcyę uboczną, będą po upływie trzyletniej, pod każdym względem zadowalającej działalności nadzorczej, stopniowo, w miarę środków, corocznie wstawianych do preliminarza i konstytucyjnie przyznanych, mianowani definitywnymi inspektorami okręgowymi. Posadę nadaje Minister oświaty na podstawie propozycyi Rady szkolnej krajowej.

Przyjęto też dodatek p. Hofmanna, że czynności administracyjne mają być oddzielone od dydaktyczno-pedagogicznego nadzoru szkolnego.

Komisya rolnicza obradowała wczoraj nad sprawozdaniem o użyciu funduszu 6-milionowego na lata 1910 i 1911, przeznaczonego na podniesienie chowu bydła.

P. Habermann wniósł, ażeby z funduszu na spieniężanie bydła otrzymywały wsparcia w sposób sprawiedliwy i równomierny wszystkie stowarzyszenia i organizacye, które dowiodą, że w jakikolwiek sposób zajmują się popieraniem hodowli bydła, bez względu na to, jaką jest ich tendencya polityczna.

P. Roškar wniósł, by wezwano Rząd, aby utworzono styryjską radę kultury krajowej z dwiema sekcyami, niemiecką i słoweńską.

W dyskusyi wzięli udział także pp. Rosner, hr. Rey, Abrahamowicz i p. Oleśnicki.

Kraków, 31 maja. Pogrzeb artysty-śpiewaka Bandrowskiego odbył się wczoraj po południu. Przy wyniesieniu zwłok z domu, połączone chóry Tow. muzycznego, akademicki i „Lutni" odśpiewały żałobną pieśń Mendelssohna „Beati mortui". Na cmentarzu chór akademicki odśpiewał pieśń Noskowskiego „Nad mogiłą" i Salve Regina" Redera. W pogrzebie wzięli udział: Władysław Żeleński, oraz koła muzyczne, artystyczne, literackie, dziennikarskie Krakowa.

Wiedeń, 31 maja. P. Minister kolei żelaznych powołał na członka Rady kolejowej w miejsce b. p. Epsteina, członka Izby handlowej krakowskiej Bernarda Wachtla.

Budapeszt, 31 maja. W procesie dr. Lukacsa przeciw Desy'emu rozpoczęły się dziś wywody końcowe.

Prokurator nadmienił, że trybunał nie jest powołany do sądzenia czynów politycznych prezydenta ministrów Lukacsa, gdyż to należy do kompetencyi parlamentu, wyborców i historyi. Idzie tylko o orzeczenie, czy dopuścił się on czynów, które plamią jego honor osobisty. Desy publicznie nazwał dr. Lukacsa największym panamistą w Europie. Jest to twierdzenie, które podaje w pogardę publiczną prezydenta ministrów zarówno jako osobę prywatną, jakoteż jako funkcyonaryusza publicznego.

Teatr lwowski w Paryżu.

Paryż, 31 maja. (Tel. pryw.). Występy artystów lwowskich w teatrze „Gymnase", rozpoczną się w poniedziałek „Zaczarowanem kołem" Rydla. Oznaczony pierwotnie na niedzielę termin rozpoczęcia przedstawień polskich przesunięto dlatego o jeden dzień, że w niedzielę w Paryżu odbędzie się wielkie przedstawienie na cele dobroczynne, urządzone przez arystokracyę francuską i polską z udziałem najsławniejszych artystów.

Wobec opóźnienia o jeden dzień rozpoczęcia przedstawień, artyści lwowscy zabawią w Paryżu o jeden dzień dłużej, t. j. do 16 czerwca włącznie.

Zainteresowanie występami bardzo żywe wśród publiczności i prasy. Wszystkie dzienniki najpoważniejsze piszą w gorących słowach o przyjeździe trupy polskiej, niektóre kończą artykuły swe słowami: *Vive la Pologne!* Wogóle nastrój jak najlepszy, nadzieja wielka. Po „Zaczarowanem kole", we wtorek dani będą „Sędziowie" i „Warszawianka", we środę „Grube ryby", we czwartek „Tamten".

Warszawa, 31 maja. (Tel. pryw.). Redaktorowi *Wolnego Słowa* p. Blumentalowi (Leo Belmont) i *Muchy* p. Buchnerowi wytoczono procesy za samowolne wznowienie zamkniętych przez sąd wydawnictw. Zaznaczyć należy, że wydawnictwa te zamknięto przed manifestem, a na jego podstawie obie sprawy podlegają umorzeniu.

Mińsk, 31 maja. (Telegram pryw.). Henryka i Annę Terechowiczów, pochodzenia szlacheckiego, sąd miński skazał na dwa tygodnie twierdzy za nieprawne ochrzczenie według obrządku katolickiego dwojga swych dzieci. Ks. Berekszlisa uwolniono na zasadzie manifestu.

Lublin, 31 maja. (Tel. pryw.). Właściciel dóbr Felin, w pow. lubelskim p. Erazm Plewiński ofiarował lubelskiemu Tow. rolniczemu majątek, wartości około 200.000 rubli na założenie szkoły rolniczej.

Petersburg, 31 maja. Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną członków magistratu w Wyborgu skazanych na 6 miesięcy więzienia za przeciwdziałanie wprowadzaniu w życie prawa o równouprawnieniu Rossyan w Finlandyi.

Petersburg, 31 maja. (Tel. pryw.). Puryszkiewicz rozpowszechnił w Dumie książkę swą, której tytuł trudno w języku polskim powtórzyć dla swego brzmienia, będącą paszkwilem na posła Krupieńskiego. Członek centrum Włodzimierz Lwow zwrócił się do prezydyum z prośbą o przeciwdziałanie temu.

Moskwa, 31 maja. W więzieniu putyrskiem więźniowie, gotując się do ucieczki, udusili jednego dozorcę, a zranili dwóch innych. Patrol dał salwę i zranił 5 więźniów.

Londyn, 31 maja. Sufrażystkę Pankhurst ponownie wypuszczono z więzienia z powodu złego stanu zdrowia.

Na Bałkanach.

Sofia, 31 maja. Wiadomość o podpisaniu preliminarzy pokojowych nie wywołała tu tego zapału, którego się spodziewano, gdyż publiczność pozostaje jeszcze pod wrażeniem trudnego stosunku Bułgaryi do sojuszników. Mimo to spodziewają się ogólnie, że położenie obecnie szybko się wyjaśni.

Konstantynopol, 31 maja. Zawarcie pokoju przyjęto we wszystkich kołach z zadowoleniem.

Donosząc o tem, *Tanin* pisze, co następuje: Chociaż stan wojenny ustaje, pokój jeszcze nie jest ostateczny, bo zależy jeszcze od konferencyi paryskiej, a po części i od decyzyi mocarstw. Turcya musi pozostać jeszcze na stopie wojennej, zwłaszcza wobec stosunków, jakie panują między sprzymierzeńcami bałkańskimi. Dziennik stwierdza, że Turcya jeszcze nigdy nie przeżywała takiej klęski, jak obecnie i kończy słowami: Jeżeli nie chcemy wysnuć odpowiedniej nauki z klęsk naszych, jeżeli nie zechcemy poważnie pracować, to upadek nasz jest przypieczętowany. Dzień 30 maja pozostanie dniem żałoby. Musimy płakać, ale obecnie należy zwrócić oczy ku Azyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31-go maja 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 626·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 820·50, Akcye Anglobanku 333·—, Akcye Unionbanku 588·50, Akcye Länderbanku 513·75, Akcye Bankvereinu 512·50, Akcye Bodencredit 1204·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 646·—. Akcye kolei państwowych 720·50, Akcye kolei Południowej 127·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4990·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 978·50, Akcye Rima Muranyi 708·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3352·—, Akcye Fabryki broni 999·25, Akcye Tureckie tytoniowe 341·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 903·50. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 82·90, Austryacka Renta koronowa 83·15, Węgierska renta koronowa 82·—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 83·20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 84·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·60, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 83·25.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 maja 1913.

Hotel George'a. Pp.: A. Poniński z Kobiernic, J. Łubkowski z Nowosiółki, K. Czarkowski z Niegowiec.

Hotel Europejski. Pp.: S. Kopczyński z Ostapia, Z. Tabiński z Rzeszowa, M. Szotarski z Jabłonowa.

Hotel Imperial. Pp.: J. Głowiński ze Skomoroch.

Hotel Narodna Hostynnycia. P.: dr. J. Makuch z Tłumacza.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 31 maja 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	645·—	655·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	405·—	410·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	514·—	520·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·40	91·10
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	81·90	82·60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·—	85·70
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	—·—	96·—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·70
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·—	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·60	84·30
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·—	97·70
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·—	82·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·—	81·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·80	84·50
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	81·—	81·70
„ „ „ 4 pr.	82·—	82·70
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·24
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·—	254·50
100 marek niemieckich	117·70	118·10

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 29 maja 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·90	83·10
styczeń-lipiec	82·80	83·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·30	86·50
kwiecień-październik	86·50	86·70
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1578·—	1613·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	454·—	466·—
„ „ 1864 po 100 zł.	639·—	651·—
„ „ 1864 po 50 zł.	323·—	335·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	105·20	105·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·15	83·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	83·90	84·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·	103·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·50	108·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	83·35	84·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·—	85·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	429·—	432·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·90	86·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·60	82·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	89·80	90·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	90·25	91·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·25	91·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	89·30	90·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	88·60	89·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	88·65	89·65
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	84·65	85·65

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	—·—	—·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	106·25	107·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·90	115·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·75	81·95
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	439·—	449·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	226·—	234·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	296·—	306·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·30	84·25
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·45
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·25	84·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·60	97·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	110·—	120·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	237·50	240·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	286·—	296·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	248·75	258·75
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·20	84·20
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·25	82·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	89·30	90·30
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	90·35	91·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	77·—	78·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	82·70	83·70
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·50	111·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·50	30·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	477·—	487·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	64·50	69·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	55·—	59·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	33·—	37·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	88·—	94·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	334·—	335·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	408·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3670·—	3680·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	626·10	627·10
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	819·—	820·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	735·—	737·—
Gal. banku hip. 200 złr.	646·—	650·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	513·—	514·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2074·—	2084·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	588·50	589·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·50	266·50
Zivnostenska banka 100 złr.	264·75	265·75
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1315·—	1317·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4970·—	5010·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	517·—	519·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	983·75	984·75
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3364·—	3374·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	855·—	863·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	304·—	310·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	903·—	913·—
Schodnicy 500 kor.	457·—	463·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	336·—	342·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·80	118·—
Włoskie Banki	93·20	93·35
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·07½	24·11½
Paryż za 100 franków	95·47½	95·62½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·25	254·—
Szwajcarskie Banki	95·27½	95·42½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·57	23·61
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·80	118·—
Włoskie banknoty za 100 lir	93·50	93·70
Ruble	253·—	254·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. b) 466 5 (7017 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w samborskim okręgu budowniczym w latach 1913 i 1914 odbędzie się dnia 9 czerwca 1913 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1913 wynoszą:

w sekcyi drogowej Sambor 5529 kor. 43 hal.,

w sekcyi drogowej Łopuszanka 13.353 kor. 19 h.,

w sekcyi drogowej Rudki 6938 kor. 70 h.

w sekcyi drogowej Drohobycz 7861 kor. 39 h.

Razem 33.682 kor. 71 h.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny wykonać się mających robót i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust, czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 maja 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 1203 12 (9) (7174 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12. odbędzie się licytacya realności lwh. 151, 157, 279 i 317 ks. gr. gm Rożubowice zobowiązanych własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a mianowicie:

1. lwh. 151 na 1011 kor.,
2. lwh. 157 na 2630 kor. 80 h.,
3. lwh. 279 na 11.347 kor. 17 h.,
4. lwh. 317 na 989 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. 674 kor.,
ad 2. 1754 kor.,
ad 3. 7565 kor.,
ad 4. 660 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niżankowice, dnia 6 maja 1913.

L. IX. b. 205/1 1913 (7188 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się 13 czerwca 1913 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawić się mającego wynosza za 10.342 m³ 69.828 kor. 19 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nio tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową i wyszczególnić stacye odbiorcze i km., których oferta dotyczy bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty, nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych, po gościńcu i placach składowych, szlichtowania względnie tłuczenia, wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 maja 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 506/13 (4) (7115 3—3)

Strona zobowiązana Michał Muszyński, Medenice.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Chaima Sussmana w Medenicach, odbędzie się dnia 20go czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 9, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 415 ks. gr. Medenice, dom mieszkalny i ogród.

Wartość szacunkowa 1625 kor.

Najniższa oferta 1083 kor. 40 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Medenice, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. E. 51/13 (6) (7067 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galic. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Włodzimierza Mochnackiego, odbędzie się dnia 18 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya majętności „Wolanka“ objętej wyk. hip. l. 933 ks. tab. tut. sądu zobowiązanych Chaima Fussa i Sary Udli 2 im. Fuss w Arłamowskiej woli po połowie własnej wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 50.221 kor. 01 hal., zaś przynależności na 1170 kor.

Najniższa cena wynosi 38.532 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 16 maja 1913.

L. cz. E. 119/12 (51) (7154 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Ehrlicha w Tarnopolu, odbędzie się dnia 27 czerwca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4, licytacya niewydzielonej połowy dóbr tabularnych Mykietiuki lwh. 94 (całość obszaru około 409 morgów, z gorzelnią, piecem do wypalania cegieł, budynki mieszkalne i gospodarcze), wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza gospodarczego żywego i martwego.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 101.467 kor. 50 h., połowa przynależności zaś na 23.770 koron.

Najniższa cena wynosi 83.491 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, już prawomocnie ustalone co do całych dóbr, a obecnie odnośnie do połowy tychże zmodyfikowane i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 28 kwietnia 1913.

L. cz. E. 381/13 (7116 3—3)

Strona zobowiązana Justyn Wasylów Rabczyce.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Herscha Hellera, odbędzie się dnia 20 czerwca 1913 o godzinie 9 przed połuniem, w biurze Nr. 9 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności 1/4 lwh. 62 ks. gr. gm. Rabczyce, grunta orne i kośne, 1/2 lwh. 63 ks. gr. gm. Rabczyce, grunta orne i kośne.

Wartość szacunkowa 630 kor. 2890 kor., 3520 kor.

Najniższa oferta 2346 kor. 66 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Medenice, dnia 18 kwietnia 1913.

Do L. Nam. IX. b. 458 (7189 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1914. 1915 i 1916 odbędzie się dnia 17-go czerwca 1913 w Starostwie w Kołomyi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawić się mającego wynoszą za 11.880 m^3 66.679 kor. 70 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty, nie tyczące się wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyj kolejowych po gościńcu względnie placach składowych, wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. Tożsamo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane. — Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 maja 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

(7144 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek, dnia 3 czerwca 1913 od 9 do 12 godz. przed południem rozmaite sprzęty domowe, maszyny do cięcia tektury, ubrania męskie i damskie, rozmaite skórki krymskie, astrahańskie, zarękawki i boa, ramy do okien, maszyny do szycia, dywany.

Środa, dnia 4 czerwca 1913 od 9 do 12 godziny przed południem rozmaite sprzęty domowe, towary galanteryjne, kasa Wertheima, książki powieściowe, maszyna do pisania, maszyna do szycia, Lexykon, gramophon.

Sobota, dnia 7 czerwca 1913, od 4 do 8 godziny wieczorem: rozmaite sprzęty domowe, 2 worki hreczki, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, pianino, maszyny do szycia, materye bławatne, łańcuszek złoty, gramofon.

b) Po za sądową halą:

Wtorek, dnia 3 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) ulica św. Piotra i Pawła l. 27, urządzenie warstatu ślusarskiego;

b) ulica Chorążczyzna l. 7, prasa, szafa, czcionki;

c) ulica Przerwana l. 4, lustro, nakrycia stołowe z chińskiego srebra i porcelany;

d) o godzinie 10 rano ulica Pańska l. 10, lodownie, okna żelazne etc.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Lwów, dnia 27 maja 1913.

L. cz. E. 1899/13 (20) (7231 2—3)

Edykt.

Dnia 18 czerwca 1913 o godz. 9 przed poł. odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja 2, licytacya realności lwh. 198 gm. Woleśniów wartości 400 kor.

Najniższa cena wynosi 267 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 4 maja 1913.

L. cz. E. 818/12 (13) (7230 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Galic. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 26go czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya:

1. lwh. 958 gm. Szczurowice,
2. lwh. 1020 gm. Laszków i
3. lwh. 676 gm. Kustyn.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 111.609 kor. 55 h., a to:

ad 1. na 64.668 kor.,
ad 2. na 37.349 kor. 55 h.,
ad 3. na 9592 kor.

Najniższa cena wynosi:
co do lwh. 1. — 43.112 kor.,
ad 2. — 24.899 kor. 70 h.,
ad 3. — 6394 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 6 maja 1913.

Zu Nr. 1852 V. K. (7025 3—3)

Aviso.

Zur Sicherstellung der bei der Permanierung der zwei hölzernen Verpflegsschopfen im Verpflegsdepot beim Janower Schranken in Lemberg vorkommenden Arbeiten und Lieferungen (mit Ausschluss der Eternitschiefereindeckung) im Gesamtkostenbetrage von rund 33.339 Kronen, findet Dienstag den 10 Juni 1913, um 11 Uhr vormittags bei der k. u. k. Militärbauabteilung des 11 Korps in Lemberg (Wałowagasse 16 II. Stock) eine Offertverhandlung statt.

Unternehmungslustige, welche in den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Länder gewerbsberechtigt sind, werden demnach eingeladen sich durch Überreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu beteiligen.

Nähere diesbezügliche Bedingungen können in der Zeit von 1 bis 9 Juni täglich zu den gewöhnlichen Amtsstunden bei der genannten Behörde eingeholt werden.

Von der Verwaltungskommision der k. u. k. Militärbauabteilung des 11 Kops.

Lemberg, am 24 Mai 1913.

L. cz. E. 3061/12 (13) (7236 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Uschera Strama, Abrahama Freundlicha, Goldy Spritzer i Salomona Stelcera w Warężu, odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 3, licytacya całych realności objętych:

a) lwh. 236,
b) lwh. 335,
c) lwh. 381,
d) lwh. 475,
e) lwh. 544,
f) lwh. 561,
g) lwh. 570,
h) lwh. 576,
i) lwh. 594 ks. gr. gm. Kornie, wraz z przynależytościami ad i), składającemi się z inwentarza martwego i żywego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 6180 kor.,
ad b) na 425 kor.,
ad c) na 1580 kor.,
ad d) na 80 kor.,
ad e) na 125 kor.,
ad f) na 5310 kor.,
ad g) na 655 kor.,
ad h) na 3535 kor.,
ad i) na 190 kor., przynależności zaś ad i) na 288 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 4120 kor.,
ad b) 284 kor.,
ad c) 1054 kor.,
ad d) 54 kor.,
ad e) 84 kor.,
ad f) 3540 kor.,
ad g) 437 kor.,
ad h) 2357 kor.,
ad i) 319 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 17 maja 1913.

L. cz. E. 411/13 (9) (7242)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Wspólnej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Żółkwi, odbędzie się dnia 26 czerwca 1913 o godzinie 8 przed południem, w biurze Nr. IV., sądu tejszego licytacya:

1. 4/6 części realności lwh. 16 ks. gr. gm. kat. Ruda krechowska, ocenione na 1790 koron,

2. 4/6 części realności lwh. 191 ks. gr. gm. kat. Ruda krechowska, ocenione na 151 kor. 34 h.,

3. 4/6 części realności lwh. 214 ks. gr. gm. kat. Ruda krechowska, ocenione na 352 kor., oraz

4. 1/4 części realności lwh. 1230 ks. gr. gm. kat. Kunin, ocenionej na 75 kor. 75 h.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

1. co do lwh. 16 — 1193 kor. 32 h.,
2. co do lwh. 191 — 100 kor. 88 h.,
3. co do lwh. 214 — 234 kor. 06 h.,
4. zaś co do lwh. 1230 — 50 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej licytacyi dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Żółkiew, dnia 4 maja 1913.

L. cz. E. V. 7796/12 (6) (7223)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu strony egzekwującej, przeciw Kościowi Baczyńskiemu i tow. stronie zobowiązanej, odbędzie się dnia 8go lipca 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 82, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności:

1. lwh. 14 gm. kat. Dereżyce, składającej się z pbud. 17 wraz z budynkiem, pgr. 38. 40, 273, 624, 652, 806, 807, 835, 1639, 1640, 1641, 1642, 1713, 1714, 1860, 1861, 1862, 1863, 1864, 1865, 1866, 2146, 2147, 2179, 2180, 2246, 2587, 2664/1, 2664/2, obszaru 2 ha. 67 ar. 01 m^2, oszacowanej na 2907 kor. 74 h.,

2. lwh. 294 gm. kat. Dereżyce, składającej się z pgr. 1471/1 i 1471/2 o łącznym

obszarze 7 ar. 91 m², oszacowanej na 110 kor. 74 h.,
3. lwh. 342 tej samej gminy, składającej się z pgr. 2499, 2500, 2501, obszaru 4 ar. 90 m², oszacowanej na 68 kor. 60 h.,
4. lwh. 370 tej samej gminy, składającej się z pgr. 2310, 2311, obszaru 8 ar. 11 m², oszacowanej na 113 kor. 54 h.
Najniższa oferta:
ad 1. realności lwh. 14 wynosi 1938 kor. 48 h.,
ad 2. realn. lwh. 294 wynosi 73 kor. 82 h.,
ad 3. realn. lwh. 342 wynosi 45 kor. 72 h.,
ad 4. realn. lwh. 370 wynosi 75 kor. 68 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne oraz wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w godzinach urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 81.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Drohobycz, dnia 19 maja 1913.

L. cz. E. VII. 316/13 (7216)
Strona zobowiązana Tomasz Masło w Krzyżu.
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Tannenbauma w Tarnowie, odbędzie się dnia 2 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya 1/2 części realności lwh. 478 ks. gr. Krzyż, składającej się z pgr. lk. 1319, 1320, 1321, 1322, 1323, 1325, 1328, 1329, 1330, 1331, 1332, 1333, 1335, pb. lk. 256.
Wartość szacunkowa wynosi 6789 kor. 69 h.
Najniższa oferta 4526 kor. 46 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 14 maja 1913.

L. cz. E. 2744/12 (8) (7214 1—2)
Edykt licytacyjny.
Dnia 30 czerwca 1913 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, w Sanoku odbędzie się licytacya 1/4 części lwh. 193 gm. Tyrawa wołoska, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 991 kor.
Najniższa cena wynosi 660 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza z powyższemi zmianami i za które się wierzycielowi przyznaje 18 kor. 80 h. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. E. 25/11 (48) (7221 1—3)
Dnia 27 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya:
a) realności obj. lwh. 167,
b) realności obj. lwh. 168,
c) 78 80 części realności obj. lwh. 404 ks. gr. gm. Bursztyn,
d) realności obj. lwh. 675 ks. gr. gm. Martynów nowy,
e) 1/2 realności obj. lwh. 316,
f) całej realności obj. lwh. 287 ks. gr. gm. Demianów,
g) całej realności obj. lwh. 1199,
h) realności obj. lwh. 639 gm. Bursztyn,
i) realności obj. lwh. 879 gm. Bursztyn,
j) 1/2 realności obj. lwh. 581 gm. Martynów nowy, wraz z przynależnościami w protokole oszacowania wymienionemi.
Realności te wystawione na licytacyę są ocenione a to:
realność ad a) wraz z przynależnościami na 6780 kor.,
realność ad b) na 1166 kor.,
realność ad c) na 390 kor.,
realność ad d) na 1600 kor.,
realność ad e) na 4315 kor.,
realność ad f) na 1200 kor.,
realność ad g) na 9785 kor.,
realność ad h) na 4200 kor.,
realność ad i) 550 kor.,
realność ad j) na 4250 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 4486 kor. 66 h.,
ad b) 777 kor. 32 h.,
ad c) 260 kor.,
ad d) 1066 kor. 66 h.,
ad e) 2876 kor. 66 h.,
ad f) 800 kor.,
ad g) 6523 kor. 32 h.,
ad h) 2800 kor.,
ad i) 366 kor. 66 h.,
ad j) 2833 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 15 maja 1913.

L. cz. E. 2557/11, E. 1034/13, E. 1006/13, E. 941/13, E. 745/13 (7237)
Edykt licytacyjny.
W sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:
1. a) gospodarstwa wiejskiego w Konotopach Nr. 450 wyk. hip. ocenionego na 13.330 kor. 12 h,
1. gospodarstwa wiejskiego w Konotopach Nr. 452 wyk hip. ocenionego na 17.762 kor. 63 h., dnia 13 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem,
2. a) połowy gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 138 wyk. hip. ocenionego na 359 kor. 50 h.,
b) połowy gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 461 wyk hip. ocenionego na 241 kor. dnia 20 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem,
3. a) gospodarstwa wiejskiego w Perwiatyczach Nr. 400 wyk. hip. ocenionego na 460 kor.,
b) gospodarstwa wiejskiego w Perwiatyczach Nr. 401 wyk. hip. ocenionego na 1840 kor. dnia 20 czerwca 1913 o godz. 11 przed południem,
4. domu w Krystynopolu Nr. 193 i 299 wyk. hip. ocenionego na 16.620 kor. dnia 20 czerwca 1913 o godz. 12 w południe,
5. połowy domu w Sokalu Nr. 1945 wyk. hip. ocenionego na 200 kor. dnia 20 czerwca 1913 o godz. 10 przed południem.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad 1. a) 8886 kor. 75 h.,
ad 1. b) 11.841 kor. 74 h.,
ad 2. a) 259 kor. 66 h.,
ad 2. b) 160 kor. 66 h.,
ad 3. a) 306 kor. 66 h.,
ad 3. b) 1226 kor. 66 h.,
ad 4. 8310 kor.,
ad 5. 100 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 20 maja 1913.

L. cz. E. 413/13 (7) (7244)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek wspólnej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Żółkwi, odbędzie się dnia 26 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. IV. licytacya:
1. połowy realności lwh. 468 ks. gr. gm. kat. Żółkiew, ocenionej na 1923 kor. 50 h.,
2. 1/4 części realności lwh. 49 gm. Żółkiew, ocenionej na 1196 kor.
Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:
co do lwh. 468 — 1282 kor. 34 h.,
zaś co do lwh. 49 — 797 kor. 32 h.
Warunki licytacyjne oraz odnoszące się do tej sprzedaży dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej, w godzinach urzędowych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 13 maja 1913.

L. cz. E. 3993/12 (7220)
W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 17 czerwca 1913 o godzinie 3 po południu (sala 5) licytacya:
a) realności lwh 57 gm. Kurdwanówka,
b) realności lwh, 1052 gm. Petlikowce,
c) realności lwh. 1062 gm. Petlikowce,
d) realności lwh. 1681 gm. Petlikowce,
Wartość szacunkowa:
ad a) na kwotę 1531 kor. 25 h.,
ad b) na kwotę 9472 kor. 83 h.,
ad c) na kwotę 1225 kor. 88 h.,
ad d) na kwotę 631 kor. 75 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) kwotę 1020 kor. 82 h.,
ad b) kwotę 6315 kor. 22 h.,
ad c) kwotę 817 kor. 24 h.,
ad d) kwotę 421 kor. 16 h.
Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.
C. k. Sąd powiatowy,
Buczacz, dnia 29 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1961/12 (7137)
Strona zobowiązana Mendel Intrator w Błażowy.
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Silberga w Tyczynie, odbędzie się dnia 19 czerwca 1913 o godzinie 10·30 przed południem, w biurze Nr. 18, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 886 ks. gr. gm. Błażowa, składającej się z placu budowlanego i stojącego na nim domu parterowego murowanego. Realność ta położona w Rynku miasteczka Błażowa.
Wartość szacunkowa 8000 kor.
Najniższa oferta 4000 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 22 kwietnia 1913.

L. cz. E. 229/13 (4) (7219)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Mali Löwenkron, kupcowej w Bełzie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, w Bełzie licytacya połowy realności obj. lwh. 45 i całych realności lwh. 348 i 406 ks. gr. gm. kat. Wierzbiąż.
Realność lwh. 45 gm. Wierzbiąż składa się z pbud. lk. 110, 112 1 i 112/2, łącznego obszaru 200 s².
Realność lwh. 348 gm. Wierzbiąż składa się z pgr. 126/3, 127/3, 896/3, 1056 2 i 1134/1 łącznego obszaru 2 morgi i 118 s².
Realność lwh. 406 gm. Wierzbiąż składa się z pgr. lk. 755/5, 756/1 i 757/1 łącznego obszaru 1 morg 390 s².
Na parceli bud. 110 wchodzącej w skład realności lwh. 45 gm. Wierzbiąż wybudowana jest stodoła słomą kryta.
Na parc. bud. lk. 112/1 wchodzącej w skład powyższej realności, wybudowana jest chałupa słomą kryta. Parc. bud. lk. 112/2 wchodząca w skład powyższej realności nie jest wcale zabudowana.
Połowa realności lwh. 45 gm. Wierzbiąż oceniona jest na 725 kor.,
realność lwh. 348 tejże gminy oceniona jest na 2655 kor.,
zaś realność lwh. 406 tejże gminy oceniona jest na 1200 kor.
Najniższa cena wynosi:
a) połowy lwh. 45 gm. Wierzbiąż 483 kor. 32 h.,
b) całego lwh. 348 gm. Wierzbiąż 1770 kor.,
c) całego lwh. 406 gm. Wierzbiąż 800 koron,
Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. IX. 2848/10 (110) (7208)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Dr. Daniela Haasa i Zygmunta Haasa w Przemyślu, odbędzie się dnia 20go czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, relicytacya realności ks. gr. gm. Medyka:
1. lwh. 86 ocenionej na 671 kor.,
2. lwh. 666 ocenionej na 56 kor.,
3. lwh. 667 ocenionej na 2328 kor.,
4. lwh. 783 ocenionej na 5967 kor. 40 h.,
5. lwh. 1197 ocenionej na 1735 kor. 20 h.,
6. 2/8 części lwh. 271 ocenionej na 268 kor.,
7. 2/12 części lwh. 303 ocenionej na 191 kor. 80 h.,
8. realności lwh. 924 ocenionej na 1096 kor. 80 h,
9. realności lwh. 1252 ocenionej na 1170 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 335 kor. 50 h.,
ad 2. — 28 kor.,
ad 3. — 1164 kor.,
ad 4. — 2983 kor. 70 h.,
ad 5. — 867 kor. 60 h.,
ad 6. — 134 kor.,
ad 7. — 95 kor. 90 h.,
ad 8. — 548 kor. 40 h.,
ad 9. — 585 kor.
Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 15 maja 1913.

L. cz. E. XI. 4010/12 (33) (7217)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Związku Samopomocy kredytowej i handl. w Tarnopolu, odbędzie się dnia 27 czerwca 1913, o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:
a) lwh. 3866 ks. gr. Tarnopol, rola,
b) lwh. 4129 ks. gr. Tarnopol, rola.
Wartość szacunkowa:
ad a) 3200 kor.,
ad b) 2800 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 2134 kor.,
ad b) 1867 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 17 maja 1913.

L. cz. E. V 2580/12 (10) (7095)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Pavli Grossman, odbędzie się dnia 25 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 92, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 3114 gm. Stanisławów pb. 750/2 obszaru 394 m², na której stoi dom parterowy murowany o 5 pokojach kuchni i sieni, budynek gospodarczy murowany o 5 ubikacyach.
Wartość szacunkowa 35.000 kor.
Najniższa oferta 34.000 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 11 maja 1913.

L. cz. E. X 3160/12 (6) (7096)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 8·30 przed południem w biurze Nr. 140, licytacya realności obj. lwh. 2791 ks. gr. gm. Stryj, składającej się z jednej parceli budowlanej, na której postawiony jest murowany dom piętrowy, blachą kryty w stanie zaniedbanym z oficyną wraz z trzema sklepami w parterze wraz z przynależnością składającą się z 18 okien i 4 żaluzyi żelaznych.
Sprzedać się mająca nieruchomość jest oceniona na 36.538 kor., przynależności zaś na 538 kor.
Najniższa oferta wynosi 18.269 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stryj, dnia 12 maja 1913.

L. cz. E. 6396/12 (7092)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek Altera Bernsteina odbędzie się dnia 25 czerwca 1913, o godzinie 3 po południu w urzędzie gminnym w Zalesiu licytacya realności lwh. 265 ks. gr. gm. kat. Zalesie złożonej:
a) z parcel bud. lk. 155 i 27/1 z do-

mem, stajnią i stodołą wartości szacunkowej 1429 kor.,

b) parc. gr. lk. 846 wartości szacunkowej 3662 kor.,

c) parc. gr. lk. 1192 wartości szacunkowej 3157 kor.,

d) parc. gr. lk. 482/2 wartości szacunkowej 952 kor.

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 953 kor. 32 h.,
ad b) 2441 kor. 34 h.,
ad c) 2104 kor. 66 h.,
ad d) 634 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 15 maja 1913.

L. cz. E. V. 9229/12 (21) (7224)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek dr. Henryka Rosenbuscha, adw. w Drohobyczu strony egzekwującej, przeciw Szymonowi Bach w Rychcicach, odbędzie się dnia 2 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 82, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. lwh. 175 gm. kat. Rychcice, składającego się z pb. 47 i 48, oraz pgr. 56, 57, 58, 59/1, 59/2, 2981, 2983, 2986, 2987, 3813, 3814, 2980 o łącznym obszarze 1 ha. 40 ar. 12 m² w niwie „ogrody“ i obszar „końciański“,

2. lwh. 732 gm. kat Rychcice pgrt. 2988 (rola) obszaru 86 ar. 28 m².

Cena szacunkowa:

ad 1. realn. obj. lwh. 175 wynosi 5595 kor. 90 h.,

ad 2. realn. obj. lwh. 732 wynosi 1257 koron.

Najniższa oferta:

ad 1. — 3730 kor. 60 h,
ad 2. — 1438 kor.

Do realności lwh. 175 przynależą drzewa owocowe, oszacowane na 160 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne oraz wyciąg hipoteczny można przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81 w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 17 maja 1913.

L. cz. E. 1530/12 (7136)

Strona zobowiązana Stefania Krygowska i nielet. Leon, Marya i Andrzej Jaśkiewicz.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Arona Schussheima w Błażowy, odbędzie się dnia 16 czerwca 1913 o godzinie 9·30 przed południem, w biurze Nr. 16, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 1034 ks. gr. gm. Błażowa, połowa realności składającej się z domu murowanego parterowego i placu budowlanego w obszarze 66 sążni,

b) lwh. 1679 ks. gr. gm. Błażowa, połowa realności składającej się z gruntu w obszarze 92 sążni w mieście położonego.

Wartość szacunkowa:

ad a) 3900 kor.,
ad b) 502 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 1950 kor.,
ad b) 251 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Koszta przedłożenia warunków licytacyjnych oznacza się na 11 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 24 kwietnia 1913.

Konkursa.

L. 1670 (6430 2—2)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Dolinie rozpisuje konkurs na posadę lustratora urzędów i majątków gminnych z roczną płacą w kwocie 2400 kor. i prawem do czterech pięcioleci po 200 kor.

Koszta komisyjne płatne będą osobno, podług normy dla urzędników Wydziału powiatowego ustanowionej.

Ubezpieczenie na razie emorytalne ustawowe.

Posada powyższa nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, za obopólnem 6-tygodniowem wypowiedzeniem.

Po roku służby zadowalającej nastąpić może stabilizacya na posadzie tej.

Kompetenci mają wykazać się:

1. Nieprzekroczonym 35 rokiem życia,
2. świadectwem zdrowia,
3. świadectwem moralności,
4. obywatelstwem austryackiem,
5. świadectwem ukończonej VI. klasy szkoły średniej,
6. znajomością języków krajowych w mowie i piśmie,
7. egzaminem rachunkowości państwowej,
8. wymaganą jest przynajmniej dwuletnia praktyka zawodowa w służbie autonomicznej względnie administracyjnej.

Podania należy wnosić przez przełożoną władzę, względnie wprost do Wydziału powiatowego w Dolinie do dnia 1 lipca 1913.

Z Wydziału powiatowego.
Dolina, dnia 2 maja 1913.

Prezes:
Ks. H. Zaremba, w. r.

L. 67.322/II. (7194 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Grabownicy starzeńskiej z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1700 kor. rocznie za przewóz jazdy posłańczej raz dziennie, między Sanokiem a Grabownicą starzeńską.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 5 czerwca b. r.

Lwów, dnia 21 maja 1913.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi.

C. k. Prezydent:
Wopaterni w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 174/13 (1) (7122 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi Boguszowi i Maryi Kalmuk, których miejsce pobytu jest nieznanem, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Jakóba Bogusza pozew o zapłatę kwoty 480 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 czerwca 1913, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Józefa Bogusza i Maryi Kalmuk ustanawia się p. dr. Gromnickiego, adwokata w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Bogusza i Maryę Kalmuk w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 20 maja 1913.

L. cz. C. I. 314 13 (1), C. I. 315/13 (1) (6926 3—3)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Hryńkowi Borys synowi Wasyla, przedtem w Szadem, wnieśli skargi 1) Kaśka Podkowa, gospodyni w Szadem, o uznanie własności i wpis za właścicielkę par. gr. l. kat. 553/83 w Szadem — i 2) Hryńko Macan, gospodarz w Szadem, o uznanie własności i wpis za właściciela pgr. l. kat. 553/62 w Szadem.

Audyencye odbędą się w dniu 20 czerwca 1913 ad 1) o godz. 9 rano, ad 2) o godzinie 9·30 rano, w biurze Nr. 57.

Ustanowieni dla strzeżenia praw pozwanego kuratorami ad 1) dr. Daniel Stachura, ad 2) dr. Jan Zwarycz, adwokaci w Samborze, będą nieobecnego zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 11 maja 1913.

L. cz. Cw. 191/13 (1) (7241)

Edykt.

Przeciw Zofii Kazeckiej z Kątów, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Marcina Kazeckiego z Kątów pozew o uznanie prawa własności do książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Żmigrodzie Nr. 2928.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 czerwca 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Dittersdorfa, adwokata w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 2599/13 (1) (7080)

Edykt.

Przeciw Józefowi Sklarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Matlę Jochnowicz w Mielcu pozew o 600 kor. i 600 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Józefa Sklarza ustanawia się p. dr. Bobera, adwokata w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Sklarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 3 maja 1913.

L. cz. Cw. 634/13 (1) (6775)

Edykt

Przeciw Jakóbowi Gadzale, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Andrzeja Zająca z Warzyc pozew wekslowy o 106 kor. zpn., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty z dnia 5 maja 1913 Cw. 634/13 (1).

Celem strzeżenia praw Jakóba Gadzały ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego, adwokata krajowego w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrzeja Gadzałę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 5 maja 1913.

L. cz. E. 771/13 (3) (6848)

Edykt.

W sprawie Spółki oszczędności i pożyczek w Dobczycach toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dobczycach przeciw Władysławowi Karlińskiemu w Dobczycach o 852 kor. 18 hal., ma być doręczoną uchwała z dnia 19 maja 1913 l. czyn. E. 771/13 (1), którą zarządzono oszacowanie i sprzedaż realności lwh. 28 gm. Dobczyce objętej, dłużnika Władysława Karlińskiego w połowie własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Władysław Karliński przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Tomasza Jaronia, c. k notaryusza w Dobczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Karlińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dobczyce, dnia 20 maja 1913.

L. cz. Cw. 2579/13 (1) (7079)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leserowi Weinbergerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Abrahama Thorna w Tarnowie pozew o 1500 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Lesera Weinbergera ustanawia się p. adwokata dr. Fusiarskiego w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 2 maja 1913.

L. cz. C. 3516/13 (1) (6918)

Edykt.

Przeciw Isacherowi Menczerowi i Abrahamowi Leibie Babad z Mikuliniec, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowowego w Tarnopolu przez dr. M. Speisera, adwokata w Tarnopolu, pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1067 kor. 83 hal. z wnioskiem na wydanie nakazu zapłaty.

Celem strzeżenia praw Isachera Menczera i Abrahama Leiby Babada ustanawia się p. dr. I. Menkesa, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 2 maja 1913.

L. cz. C. III. 290/13 (1) (6388)

Edykt.

Przeciw Maryi Semeniuk, Janowi Semeniukowi, Jewce Semeniuk i Annie Semeniuk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Herscha Fischera i Łukasza Dutczaka pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 173, 174, 176 i 1020 gm. Berlin.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 maja 1913, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 27.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Żołnirczaka, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 24 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 2498/13 (2) (6976)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Methowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę oszczędności miasta Rzeszowa pozew o 1600 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Chaima Metha ustanawia się p. dr. Leckera, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Metha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 25 kwietnia 1913.

L. c. Cg. IX. 339/13 (1) (6704)

Przeciw nieobecnemu Chulowi Rakowerowi wniósł Samuel Lebenheim przez adwokata dr. Frühlinga w Krakowie skargę o złożenie 13.322 kor. 64 hal.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 7 maja 1913, o godz. 9 rano, w sali Nr. 49.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Marz w Krakowie, będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Kraków, dnia 29 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 3153/13 (1) (6875)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Dziubakowi z Tarnawy, nieznanemu z miejsca pobytu, wniosła Scheindla Sales z Dobromila do tutejszego sądu pozew o 340 kor., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Józefa Mautla, adwokata w Przemyślu, kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, dnia 12 maja 1913.

L. cz. hip. 2677/12 (6977)

Edykt.

Franciszce Nowakowej zamężnej Karbulowej recte Kargolowej ma być doręczoną uchwała z dnia 23 stycznia 1912 l. cz. 120 12, którą między innemi dozwolono wykreślenia ciążącego na jej rzecz prawa dożywotniego utrzymania lub płacenia po 20 kor. rocznie w stanie biernym lwh. 45, 202, 203, 319 i 320 Rząska.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Franciszka Nowakowa zamężna Karbulowa recte Kargolowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Stanisława Krygowskiego, adwokata w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIX.
Kraków, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 1310/13 (1) (6915)

Edykt.

Przeciw Michałowi Pielech, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Izaaka Tag pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Walewskiego w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 17 maja 1913.

L. cz. C. III. 282 13 (2) (7245)

Edykt.

Przeciw Fani Jachzel, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Leopolda Feliksa pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 2 czerwca 1913, o godz. 10 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Józefa Wozaczyńskiego, adwokata w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żywiec, dnia 28 maja 1913.

L. cz. C. 224/13 (1) (7240)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Głogowskiemu, Antoniemu, Tomaszowi i Antoninie Subikam z Nienaszowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Wojciecha Serwińskiego z Nienaszowa pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 czerwca 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Dittersdorfa, adwokata w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 22 maja 1913.

L. cz. C. I. 359/13 (1) (7171)

E d y k t.

Przeciw Wolfowi Frankfurtowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Meilecha Frankfurta, kupca w Oleszycach mieście, pozew o 402 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 czerwca 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wolfa Frankfurta ustanawia się p. adwokata dr. Jakóba Szłapę, adwokata w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wolfa Frankfurta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 21 maja 1913.

L. cz. C. II. 261/13 (1) (7155)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Mirus syn Hrynia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Jana Hodoranego syna Hnata pozew o 300 kor. i 90 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 5 lipca 1913, o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. 25.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Widraka, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 24 maja 1913.

L. cz. Cg. 24/13 (3) (7198 1—2)

E d y k t.

Przeciw Janowi Gąsienicy „Kotelnickiemu“ i tow. z Zakopanego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Emanuela Singera w Poroninie pozew o 4262 kor. 72 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 12 czerwca 1913, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Gąsienicy „Kotelnickiego“ ustanawia się p. dr. Władysława Syruczka, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. Cg. I. 144/13 (1) (6504)

E d y k t.

Przeciw Włodzimierzowi Ostrowskiemu, dzierżawcy dóbr z Zarudzia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Markussa Ponikwera, kupca w Brodach, pozew o własność stert siana i t. d.

Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 31 marca 1913, o godzinie 8 rano w tut. sądzie, sala Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Włodzimierza Ostrowskiego ustanawia się p. adwokata dr. Epsteina w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Włodzimierza Ostrowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 17 marca 1913.

L. cz. C. I. 183 13 (1) (7289)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Tadeuszowi Niewiadomskiemu, Antoniemu Dzierżek, Stanisławowi Dzierżek, Wawrzyńcowi Chrzanowskiemu, Antoninie z Chrzanowskich Podlewskiej, nieobjętej masie spadkowej Kajetana Chrzanowskiego i tegoż nieznanym z miejsca pobytu spadkobiercom, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Jana Krausa z Filipkowiec pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 czerwca 1913, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 8, przed tut. sądem.

Celem strzeżenia praw tych wyżej nazwanych pozwanych ustanawia się p. dr. Bindera, adwokata w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 9 maja 1913.

L. cz. C. II. 260/13 (1) (7277)

E d y k t.

Przeciw Dawidowi Nachmanowi z Izdebnika, niewiadomemu z miejsca pobytu, wniósł Józef Koźlak do tut. sądu skargę o 525 kor., w której to sprawie wyznacza się audyencyę na 2 go czerwca 1913, o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 23.

Kuratorem pozwanego ustanawia się Szymona Wachmana, który zastępować ma pozwanego na koszt jego, póki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 20 maja 1913.

L. cz. C. III. 283/13 (1) (7305)

E d y k t.

Przeciw Fani Jachmel, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Maryannę Sroka pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 czerwca 1913, o godz. 9 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Józefa Łodygowskiego w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żywiec, dnia 29 maja 1913.

L. cz. C. I. 252 13 (2) (7304)

E d y k t.

Przeciw Janinie Lipskiej, ostatnio w Krakowie ul. Grabowskiego l. 7 zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Bogusławę Müllerową w Kaczanówce ad Błyszczywody pozew o zapłacenie kwoty 6200 kor., 180 kor. i 1360 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 9 czerwca 1913, o godz. 8 rano, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Janiny Lipskiej ustanawia się p. dr. Dawida Thoma, adwokata w Żółkwi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Janinę Lipską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żółkiew, dnia 21 maja 1913.

Wyroki prasowe.

Zl. 97 (5633)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1913, Pr. XXXV 123/13.3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 642 der periodischen Druckschrift: „Das literarische Deutsch-Österreich“, Sonderausgabe, 13. Jahrgang, vom 17 April 1913, durch die in dem Artikel: „Wann kommt endlich das erlösende Wort?“ enthaltene Stelle von „Seit Monaten“ bis „höchste Zeit!“ auf Seite 1, Spalte 1 und 2, und Seite 2, Spalte 1 und 2, das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 April 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1913, Pr. XXXV 126/13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 16 der periodischen Druckschrift: „Danzer's Armee Zeitung“, 18 Jahrgang, vom April 1913, durch die in dem Artikel: „Ich bin ein Österreicher . . .“ enthaltenen Stellen, und zwar: 1 von „das österreichische Militärgericht“ bis „wird . . . bestraft!“ (Seite 7, Spalte 1), 2. von „statt den Offizier“ bis „hat es doch Methode!“ (Seite 8, Spalte 1) das Vergehen nach Art. IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 April 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1913, Pr. XXXV 128/13 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 12 der periodischen Druckschrift: „Der Einsenbahner“, 21. Jahrgang, vom 20 April 1913, und zwar: 1. durch die im Artikel: „Sozialpolitik mit Prozenten“ enthaltene Stelle von „Allein das was; sich“ bis „ausgegebenen werden kann“ (Seite 1, Spalte 3), 2 durch die im Artikel: „Zur Frage der Stabilisierung der Arbeiter“ enthaltenen Stellen von „Dieser Satz ist“ bis „Betrug abgesehen“ (Seite 3, Spalte 3) und von „Es ist ein Verbrechen“ bis „Unternehmer zu schützen!“ das Verbrechen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 April 1913.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1913, Pr. X 11/13, die Weiterverbreitung der Nummer 88 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 17 April 1913 wegen des Artikels: „Die neue österreichische Anleihe“ in den Stellen von „Es wäre nicht das erstemal“ bis „das gleiche wieder tun“ und von „Als die österreichische“ bis „undurchführbar gewesen sei“ nach Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1913, Pr 36/13, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Der Weckruf“ vom 15 April 1913 wegen der Artikel „Offener Brief . . . .“ in der Stelle von „daß ein Freidenker den Begriff“ bis „getrieben haben“; „Sprechende Zahlen“ von „Die Kommunion wird nur“ bis „kosten ließ“, von „Die vielen Frauenopfer“ bis „ihrem Schuldbuche“, von „Der Geistlichkeit als ketzerisch“ bis „töten muß“, von „Sie müssen weiter“ bis „erzeugt sein“, von „Teure Christgläubige“ bis „führen läßt“; „Es bleibt dabei“ von „Sr. Hoheit“ bis „das Wort“, von „Architekt Ohmann“ bis „Kunstsachverstand“; „Eine Kleinigkeit nur“, von „wegen seiner ehrlichen“ bis zum Schlusse nach § 64 und 122 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1913, Pr. I 212 13, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Rakovnicky kraj“ vom 19 April 1913 wegen der Stellen von „Narodni rada ceska“ bis „krale“ und von „Tam, kde ma“ bis „chlebicek“ des Artikels: „Ceske tichoslapstvi“ nach § 300 St. G. nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1913, Pr. I 210 13, die Weiterverbeitung der Zeitschrift: „Ceske slovo. Vecernik“ vom 19 April 1913 wegen des Artikels (Feuilletons): „Maly kapral. Napsal V. Dorosevic“ nach § 63 St G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1913, Pr. I 211/13, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Vinohradske listy“ vom 19 April 1913 wegen der Stelle von „Chtit, aby nase obchody“ bis „a pranyrovano“ des Artikels: „Narodnost a hospodarstvi (Dokonceni)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1913, Pr. I 209 13, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Koprivy“ vom 24 April 1913 wegen des Artikels: „Priznak doby“; der Stelle von „Tumas“ bis „pro blaho obcanu“ samt Illustration und der Illustration mit der Unterschrift: „Dejte nam chleba“ samt Text nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1913, Pr. 39/13, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor“ vom 17 April 1913 wegen der Stellen von „Hnusna je ta“ bis „chomoutu“ des Artikels: „Predojemna je pece“; von „Je to politika“ bis „jejich obcanu“ des Artikels: „O-voce rakouske politiky zahranicni“; von „Drevorubci zaplatili“ bis „nejvice zalezi“ des Artikels: „Z Vetrneho Jenikova“ nach § 65 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1913, Pr. I 57/13, die Weiterverbreitung der der nichtperiodischen in der Benediktiner-Buchdruckerei in Brünn gedruckten, im Verlage des Landesvollzugsausschusses der czechisch-christlich-sozialen Partei in Wien erschienenen Druckschrift: „Protest paoli . . .“ wegen der Stelle von „proti lidu“ bis „diplomacie“ nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 98 (5634)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1913, Pr. XXXV 129/13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 22 der periodischen Druckschrift: „Die Sündflut“, 2. Jahrgang, vom 18 April 1913, durch die im Artikel: „Verbrechen des Amtsmißbrauches“ enthaltenen Stellen, und zwar: 1. von „nach der ‚Sündflut‘ vernommen“ bis „ausbeuten und bedrücken“ (Seite 2, Spalte 2), 2. von „daß dieses Blatt die Verhältnisse“ bis „um im Trüben zu fischen“ (Seite 2, Spalte 2), 3 von „Auge in Auge verläßt“ bis „Da sind sie zu Haus!“ (Seite 2, Spalte 2 und 3), 4. von „das ihre gesamte“ bis „ausgeliefert ist“ (Seite 2, Spalte 3), 5. von „Nun, ist das Freiheit?“ bis „wie ihre Urheber sind“ (Seite 2, Spalte 3), 6. von „wobei dann freilich“ bis „wunderschön herauskäme“ (Seite 3, Spalte 1), 7. von „Denn wir haben natürlich“ bis „verdient“ (Seite 3, Spalte 1), 8. von „zumindest wird Gelegenheit“ bis „kennen zu lernen“ (Seite 3, Spalte 2), 9. von „daß die ‚Sündflut‘“ bis „empfunden wird!“ (Seite 3, Spalte 2), — das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 April 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat mit Erkenntnis vom 21 April 1913, Pr. XXXV 130 13, die Weiterverbreitung des in London bei Duckworth & Co. erschienenen Druckwerkes: „Memoirs of the Husband of an Ex Crown Princess. By Enrico Toselli. Translaed by Theodora David ou“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Wien, am 21 April 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Perßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1913, Pr XXXV 133 13, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der illustrierten periodischen Druckschrift: „Simplicissimus“, 18. Jahrgang, vom 31 April 1913, nach § 64 St. G. verboten.

Wien, am 24 April 1913.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1913, Pr. IX 45 13, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo di Trieste“ vom 19 April 1913 wegen der Stelle von „Levatevi il cappello“ bis „del nostro sangue“ des Artikels: „Dal cervello d'Italia“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1913, Pr. 48 13, die Weiterverbreitung der Nummern 354 und 356 der in Genf erscheinenden Zeitschrift: „Risveglio“ vom 15 März 1913 beziehungsweise 12 April 1913; der Nummer 3 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „La Liberta“ vom 15 März 1913; der Numme 6 der in Forli erscheinenden Zeitschrift: „La Donna Libertaria“ vom 1 April 1913; der Nummern 289 und 283 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „L'avanguardia“ vom 23 März 1913 beziehungsweise 23 April 1913 nach § 65 a, b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1913, Pr. 15/13, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Obrana lidu“ vom 25 April 1913 wegen des Artikels: „Zlociny, jez srdce“ nach § 300 und 305 St. G.

und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1913, Pr. IV 35 13, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Okres“ vom 20 April 1913 wegen der Stellen von „Je vazne a“ bis „a zivoty“, von „U nas je“ bis „prijizdejiciho rychliku“ und von „ale pro jeho“ bis „voja u ne“ des Artikels: „Hrdinstvi“ nach § 63 und 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1913, Pr. IX 11 13, die Weiterverbreitung der Nummer 94 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 24 April 1913 wegen der Stellen von „Wie wir erfahren“ bis „nichts geschehen iO“ des Artikels: „Meldung über Beschimpfuug des österreichisch-ungarischen Militärattaches in Montenegro“; von „Da die europäischen Mächte“ bis „Militäratiaches in Cetinje“ des Artikels: „Die Einnahme von Skutari durch die Montenegriner“; von „Ja so ist es“ bis „zu setzen weiß“ des Artikels: „Der österreichische und der italienische Gesandte vom König und vom Ministerpräsidenten abgewiesen“ nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1913, Pr. VI 18 13, die Weiterverbreitung der Nummer 813 der Zeitchrift: „Hrvatska Riec“ vom 17 April 1913 wegen des Artikels: „Crna goro, crni spomenice“ in den Stellen von „Crna goro“ bis „vlastitim“ und von „Ali ce“ bis „sloboda“ nach § 65 a St. G verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 95/12 (7036 3—3)

Edykt.

Pawła Poźniaka z Maziarni wawrzkowej uznano za umysłowo chorego.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Poźniaka syna Michała z Huty połonieckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Busk, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. P. 57/13 (5) (6941 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Emilię Czeczutkównę w Limanowej.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Biedronia w Limanowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 18 marca 1913.

L. cz. P. VI 32 13 (2) (7218 1—3)

Edykt

Za umysłowo chorego uznano Samuela Eisenberga w Tarnopolu.

Kuratorem jego ustanowiono Arona Eisenberga w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 19 marca 1913.

L. cz. L. 1/13 (7104 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Luwikę Kunik z Birczy.

Kuratorem dla niej ustanowiono Leona Fedkowa z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 10 maja 1913.

L. cz. P. II. 174/12 (6803)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Mikołaja Błyżniuka w Kutach starych.

Kuratorem jego ustanowiono Semena Kawaluka w Kutach starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kuty, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. A. 517/12 (6758)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Batora w Gwoznicy dolnej.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Kąkola w Gwoznicy dolnej.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Strzyżów, dnia 2 maja 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 282/13 Stow. II. 334 (6308)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Bajkowcach, stow. zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“, dnia 23 lutego 1913 w miejsce interesującego Juliusza Friedberga wybrano przełożonym zarządu Jana Szulika gospodarza w Bajkowcach.

C. k. Sąd obwodowy. jako handlowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 30 marca 1913.

L. cz. Firm. 174/13 Sp. I. 218 (6193)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. należy wykreślić.

Siedziba firmy: Jodłowa.

Brzmienie firmy: Ascher Spett i Jakób Bochner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacyi w Jodłowy.

Dzień wpisu: 23 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 2034 Rg. A. I. 210 (7058)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Skarbkowska 7.

Brzmienie firmy: „Apteka pod srebrnym orłem przedtem Zygmunta Ruckera, Rubel i Feuerstein we Lwowie“.

Zmiana firmy: „Apteka pod srebrnym orłem przedtem Zygmunta Ruckera, Rubel, Feuerstein i Philip we Lwowie“.

Przystąpił: Maks Philip, tak, że odtąd jawnymi spólnikami są Herman Rubel, Artur Feuerstein i Maks Philip.

Uprawnieni do zastępstwa: wszyscy rzej spólnicy kolektywnie.

Podpis firmy: Pod jej brzmieniem łączne podpisy wszystkich trzech spólników.

Dzień wpisu: 13 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 2239 Rg. A. I. 321 (6903)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Lwów, ul. Kopernika l. 11.

Brzmienie firmy: Iżycki i Ska.

Przystąpił: Stanisław Klimowicz inżynier we Lwowie.

Odtąd właścicielami: są Włodzimierz Iżycki, Maryan Bruliński i Stanisław Klimowicz.

Uprawnieni do zastępstwa są: którykolwiek dwaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieszczą swe podpisy dwaj spólnicy.

Dzień wpisu: 7 stycznia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1429 Rg. C. 54 (6123)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru oddział C. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: zakładu tutejszego krajowego Lwów.

Brzmienie firmy: tartak parowy Sokoliki, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością filia we Lwowie, po niemiecku Dampfsägewerk Sokoliki, Gesellschaft m. b. H. Niderlassung in Lemberg.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem, obrabianie i przerabianie drzewa i prowadzenie wszelkich z tem połączonych interesów, odtąd wykorzystywanie i spożytkowanie drzewostanów i obszarów lasowych, obrabianie, przerabianie, wywóz, dowóz i załadowywanie drzewa oraz wszystkich produktów i materyałów drzewnych, trudnienie się furmanką i prowadzenie kolejek wąskotorowych (kółkowych) i leśnych, zakupno i sprzedaż drzewa i produktów drzewnych jak wogóle wszelkich interesów i przedsiębiorstw, które z powyższymi celami pozostają w bezpośrednim lub pośrednim związku.

Dzień wpisu: 15 października 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24 września 1912.

L. cz. Firm. 1856 Sp. III. 1591 (7055)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ulica Marszałkowska 1.

Brzmienie firmy: kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka.

Wystąpili: członkowie Rady zawiadowczej Ludwik Wierzbicki, Jakób bar. Romaszkan, Józef Skwarczyński.

Zmarł: członek Rady zawiadowczej Jan Hild, w ich miejsce weszli do rady zawiadowczej zamianowany przez c. k. Ministerstwo kolei żelaznych p. Bronisław Magierowski c. k. radca Dworu w Wiedniu IV. Kopernikusgasse 11 kooptowany przez Radę zawiadowczą, JE. Andrzej ks. Lubomirski, właść. dóbr. Poseł na Sejm i do Rady państwa, mianowany przez Wydział krajowy p. dr. Władysław Jahl, członek Wydziału krajowego, wybrany przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów p. Józef Biliński, właść. dóbr w Wiedniu VIII. Lenaugasse Nr. 1.

Dzień wpisu: 12 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1507 Stow. III. 168 (6835)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Spółka agronomów, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe: na walnem zgromadzeniu 15 czerwca 1912 uchwalono rozwiązanie spółki i tejże likwidacyę. Jako likwidatorów wybrano dotychczasowych dyrektorów Jana Głowackiego i dr. Jakóba Towalskiego.

Wierzycieli wzywa się, by z pretensyami zgłosili się do stowarzyszenia.

Data wpisu: 20 października 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 września 1912.

L. cz. Firm. 1870 Sp. III. 354 (6906)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Teatralna 7.

Brzmienie firmy: Moritz Tiller & Co.

Zakład filialny: zakładu głównego we Wiedniu.

Prokurę: Konrada Lippmanna wykreślono.

Dzień wpisu: 15 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 22 13 Stow. II. 98 (6373)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Witanowice ad Wadowice.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Witanowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi umarł: Jan Grzesiak.

2. Członkiem zarządu wybrany: Ignacy Bronicki organista w Witanowicach.

Dzień wpisu: 8 lutego 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. Firm. 114 13 Stow. III. 81 (6632)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczyrk.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Szczyrku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Szczyrk, 12 stycznia 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: spółki nieograniczony.

Dyrekcya: Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i 3 członków wybieranych przez Walne Zebranie z pośród członków spółki na przeciąg lat 4.

Wybrani zostali: ks. Andrzej Kufta proboszcz przełożonym, Jakób Wiezik zastępca przełożonego, Jakób Konior, Józef Cembala rolnicy w Szczyrku i Jan Przybyła wójt z Salmopola członkami zarządu.

Podpis firmy: (F. Z.) pod pieczęcią (stampilią) firmy, kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy lokalu spółki umieszczonej ewentualnie w czasopiśmie dla spółek rolniczych.

Udziały członków: udział członka wynosi 10 kor.

Członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 28 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 28 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 373/13 (6367)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Malawie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 27 lutego 1913 wybrała spółka w miejsce członka zarządu Wojciecha Czarnotę sekretarza z Malawy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 670/13 (6973)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 26 kwietnia 1913 wybrało Towarzystwo Antoniego Borowicza właściciela realności w Rzeszowie dyrektorem Towarzystwa na przeciąg lat dwóch w miejsce śp. Stanisława Babińskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 10 maja 1913.

L. cz. Firm. 3 13 (6196)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Kańczuga.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowa w Kańczudze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Z powodu zwinięcia tego stowarzyszenia.

Dzień wpisu: 25 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 557/13 (6366)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Związek kredytowy komercyalny w Błażowej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 13 kwietnia 1913 uchwaliło stowarzyszenie zmianę §§ 2, 8, 10, 18, 19, 21 i 25 statutów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 438/13 (6198)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Pobitno

Brzmienie firmy: Amalia Leibl.

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa propinacyi i bilard.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 22 marca 1913.

L. cz. Firm. 530/13 (6139)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.

Siedziba firmy: Rozwadów.

Brzmienie firmy: Kersch Silber starszy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel gruntami.

Dzień wpisu: 19 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 371/13 Stow. III. 160 (7083 3—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Kasy zaliczkowej w Tarnopolu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ po niemiecku: „Vorschuss Kassa in Tarnopol, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ dnia 15 stycznia 1913 uchwalono likwidacyę i rozwiązanie stow. tego z tem, że brzmienie tej

firmy będzie odtąd „Kasa zaliczkowa w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“ po niemiecku: „Vorschus-Kassa in Tarnopol reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation“ i że likwidatorami wybrani zostali dotychczasowi dyrektorowie Simon Menczer i Moses Poppers kupcy w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, by w Towarzystwie tem się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 15 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 194/13 Stow. I. 154 (6364 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Dukli, stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką w Dukli“, że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 10 kwietnia 1913. Towarzystwo to rozwiązane zostało i że likwidatorem wybrany został dr. Andrzej Trybulec zamieszkały w Dukli, które firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod wyciśniętą stampilią firmową w języku polskim lub niemieckim z dodatkiem w likwidacyi swoje nazwisko dr. A. Trybulec umieści. Wierzycieli tego Towarzystwa, aby się ze swymi pretensyami u Towarzystwa zgłosili.

Data wpisu: 2 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 29 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 350/13 Stow. III. 115 (6785 3—3)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Towarzystwa eskontowego w Podwołoczyskach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Escompte Gesellschaft in Podwołoczyska, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ dnia 18 marca 1913 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia tego i że firma ta odtąd brzmieć będzie „Towarzystwo eskontowe w Podwołoczyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“, po niemiecku: „Escompte Gesellschaft in Podwołoczyska, registrierte Genossenschaft mit beschr. Haftung in Liquidation“ i że likwidatorami wybrani zostali dotychczasowi dyrektorowie: Chaim Jakób 2 im. Żelaznik i Leon Links, właściciele realności i kupcy w Podwołoczyskach.

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by w tem Towarzystwie się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 15 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 148/13 Stow. III. 188 (6966 3—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Targ.

Brzmienie firmy: Spółka rolniczo-handlowa „Podhale“ w Nowym Targu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Nowy Targ, 20 lutego 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: spólne nabywanie artykułów rolniczych i spólne spieniężanie produktów rolniczych.

Czas trwania: nieograczony.

Dyrekcya: składa się z trzech członków i jednego zastępcy wybranych na 3 lata przez Radę nadzorczą, która wybrała na posiedzeniu 6 marca 1913 członkami, Józefa Grabowskiego, Józefa Rajskiego i Józefa Nowatowskiego zaś zastępcą Franciszka Dworskiego wszyskich w Nowym Targu.

Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilią kładzie swój podpis dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem spółki i ewentualnie w czasopiśmie krajowem.

Udziały członków: przynajmniej jeden w kwocie 10 kor.

Odpowiedzialność: do wysokości pięciokrotnej deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 24 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 563/13 (6365)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Raniżowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 9 marca 1913 uchwalono zmianę §§ 3, 12, 15. 16, 17, 18, 20. 25, 26, 27, 29, 33 i 34 dotychczasowego statutu Towarzystwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 26 kwietnia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 4 13 (1) (7066 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Markusa Kupfera, rzeźnika w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Władysława Grzędzielskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Fryderyka Gottlieba, adwokata w Przemyślu

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 czerwca 1913, o godzinie 10 przed południem, w tym sądzie, w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 lipca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 23 lipca 1913, godz. 10 przed południem, w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomonika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 24 maja 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 7/13 (2) (6917 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leisora Wechslera w Łoszniowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych papierów wartościowych a mianowicie:

Los Dombau Serya 6320 Nr. 78,
„ „ „ 4577 „ 79,
„ „ „ 4577 „ 80,
„ „ „ 4577 „ 81,
„ Joszief „ 2247 „ 93,
„ „ „ 4285 „ 78,
„ węgierskiego krzyża czerwonego Serya 5017 Nr. 81,

Los węgierskiego krzyża czerwonego Serya 5991 Nr. 49,

Los włoskiego krzyża Seria 8312 Nr. 14.

Posiadacza powyższych losów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 7 kwietnia 1913.

L. cz. T. 12/12 (2) (7032 3—3)

Edykt.

Niniejszem wzywa się posiadacza książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Brodach Nr. 13.204 na 60 kor. opiewającej, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od daty tego ogłoszenia w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. T. VI. 36/13 (2) (7060 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Stefana Czaplickiego, rytownika w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego filii Zivnostenska Banka w Krakowie z daty Kraków 24 października 1911 Nr. 851, opiewającego na zastawione trzy 4 prc. obligacye premiowe węgierskiego Banku hipotecznego N. 1 Serya 1123—034, 0243—083 i 0548—039.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 2 maja 1913.

L. cz. T. 63.13 (1) (6871 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ludwika Kopaczka w Zamarstynowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla in bianco na 900 kor. opiewającego, i akceptem Ludwika Kopaczka zaopatrzonego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. T. 46/13 (2) (6701 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pana Hermana Katza we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego z daty 16 października 1909 Nr. 2029 na zastawione w Banku hipotecznym dwa losy, a mianowicie: 1 los prc. Bodencredit Em. I. i 1 los 3 prc. Bodencredit Em. II.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. T. 55/13 (1) (7019 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem gr. kat. probostwa w Rozwadowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 36.666 na kwotę 99 kor. 62 hal. według stanu z dniem 1 stycznia 1913 opiewającej i na rzecz gr. kat. probostwa w Rozwadowie winkulowanej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. T. 18/13 (1) (6842 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Banku mieszczańskiego w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli kaucyjnych na łączną kwotę 99.000 kor. opiewających, a akceptowanych przez pp. Michała Lipowskiego, Józefa Pawłowicza i Franciszka Toskiewicza w Stanisławowie w następujących sztukach: 5 sztuk weksli in blanko wystawionych, na kwoty po 18.000 kor. tj. na łączną kwotę 90.000 kor. opiewających i blankiet wekslowy również in blanko przez wyż przytoczone osoby akceptowany, a na kwotę 9000 kor. opiewający.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się zatem, by do dni 45 od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, weksle te sądowi przedłożył, gdyż te po upływie zakreślonego czasokresu za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. T. II. 15/13 (1) (6774 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Norberta Sterna, kupca w Krakowie ul. Sebastyana 22 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 2 weksli następującej osnowy:

1. weksel na kwotę 300 kor. opiewający dnia 15 kwietnia 1913 r. płatny, zaopatrzony akceptem Judy Stiela w Tymbarku a płatny w Krakowie.

2. weksel na kwotę 300 kor. opiewający dnia 13 kwietnia 1913 r. płatny akceptem Ignatza Hamerschlaga w Nowym Targu zaopatrzony, a wystawiony i żyrowany przez Emanuela Stillera oraz żyrowany przez Joachima Silberinga a płatny w Krakowie.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby przedłożył je tutejszemu sądowi w ciągu 45 dni, od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 3 maja 1913.

L. cz. Nc. 332/12 (3) (6744 3—3)

Na żądanie Antoniny Chmielowej córki c. p. Franciszka i Maryanny z Szafrańskich z Rudawy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach Nr. 6534 na jej nazwisko i na kwotę 261 kor. 59 h. opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby w terminie 6 miesięcy zgłosił swe prawa, w przeciwnym razie po upływie tego terminu książeczka ta uznaną będzie za zgasłą i bezskuteczną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, dnia 12 marca 1913.

L. cz. Nc. I. 234/12 (6744 3—3)

Na żądanie Bazylego Maleszka z Woli filipowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 74.980 na jego nazwisko i na kwotę 1640 kor. opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby w terminie 6 miesięcy zgłosił swe prawa. w przeciwnym razie po upływie tego terminu książeczka ta uznaną będzie za zgasłą i bezskuteczną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, dnia 12 marca 1913.

L. cz. T. VI. 29/13 (2) (7059 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Bernarda Fränkla, kupca w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej, wnioskodawcy rzekomo skradzionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Podgórza Nr. 3968 Tom 8 na 1419 kor, 49 h. opiewającej, a na imię Bernarda Fränkla wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. T. 2/13 (3) (6777 3—3)

Edykt.

Na żądanie Konstantego Radonia z Posady Jaćmierskiej wzywa się nieobecnego Pawła Pawleckiego w dniu 20 stycznia 1836 w Posadzie Jaćmierskiej z ojca Jana i matki Maryi z Pierników urodzonego oraz każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi podpisanemu lub też ustanowionemu dla niego kuratorowi Pawłowi Mazurowi w Posadzie jaćmierskiej dał wiadomość, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu edyktalnego nieobecny za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Sanok, dnia 12 kwietnia 1913.

Ч. сп. Т. 5/13 (2) (6707 3—3)

В наслїдок внеску Івана Бриндьо, господаря в Ридодубах вдорожуэ ся поступоване амортизацийне взглядом книжочки вкладкової Товариства взаїмного кредиту „Надїя“ в Чорткові на імя Івана Бриньдя на 40 кор. гласячу ч. 475.

Взиває ся посїдача повисшої книжочки, би до 6 місяцїв від оголошеня пораз третий едикту в „Газеті Львівскій“ виказав свої права, які єму до тої книжочки служать, позаяк в противнім разї узнасть ся сею книжочку за позбавленої всякої сили правної.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Чорткїв, дня 19 марта 1913.

Ч. сп Т. 4/13 (3) (6706 3—3)

В наслїдок внеску Леона Шіллэра, маляра в Залїщиках, вдорожує ся поступоване амортизацийне взглядом книжочки щадничої „Рускої Народної Каси“ в Залїщиках гласячої на 400 кор, а виставленої в роцї 1911 на оказителя.

Взиває ся посїдача повижшої книжочки, щоби по 6 місяцїв від оголошеня пораз третий едикту в „Газеті Львівскій“

виказав свої права, які єму до тої книжочки служать, позаяк в противнім разі узнасть ся еї яко позбавлену взякої сили правної.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Чортків, дня 29 марта 1913.

Ч. сп. Т. 45/13 (1) (6838 3—3)

Амортизация.

На внесене краевого Союза господарско-торговельних спілок, стов. зар. з обм. пор. у Львові, торгов. Синдикат Тов. Сільский Господар вводить ся поступоване амортизацийне, що до слідуючого імовірно внескодателеви загинувшого векселя з дати Львів дня 12 лютого 1913 на 591 кор. 10 сот виставленого, жированого через Василя Сая, акцептованого через Алексея Лихача і Семена Філя в Футорах п. Олешичі і тамже платного дня 12 мая 1913 р. на припорученє краевий Союз господарско-торговельних спілок, стов. зар. з обм. пор. у Львові торг. Синдикат Тов. Сільский Господар

Держителя повизшого векселя взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 45 днів від дати платности, бо в противнім разї по упливі того речинця буде узнаний за неважний.

Ц. к. Суд окружний цивільний,
Відділ VII.
Львів, дня 28 марта 1913.

Ч. сп. Т. 6/13 (2) (7084 3—3)

Амортизация.

На жадане Мариї Пасечник з Тернополя впроваджує ся поступоване амортизацийне взглядом пропавшої книжки вкладкової Повітового Товариства кредитового, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Тернополи Ч. 3085 на квоту 1216 кор. 10 сот. виставленої, а власність Мариї Пасечник становлячої.

Посідача сеї книжочки взиває ся, щоби своїх прав в протягу 6 місяців від дня оголошеня по раз третий сего едикту в ґазеті урядовій доходив, в противнім разї книжочка та буде узнана за позбавлена всяких насьлїдків правних.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.
Тернопіль, дня 4 цьвітня 1913.

L. cz. T. VI. 42/13 (2) (7147 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Heleny Nagóreckiej we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego, rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego Spółki krepytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 7 sierpnia 1903 Nr. 664 opiewającego na policę asekuracyjną śp. Kazimierza Nagóreckiego Nr. 79.831.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddz. VI.
Kraków, dnia 9 maja 1913.

L. cz. T. VI. 52/12 (3) (7149 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Szymona Kołodzieja we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej powiatewej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 61.955 na kwotę 343 kor. 50 h. opiewającej, a na nazwisko śp. Wiktoryi Owcównej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. T. VI. 37/13 (2) (7148 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wojciecha Zegarlińskiego w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej filii c. k. uprz. Galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie z daty Kraków 5 lutego 1912 Nr. 21.421, opiewającej na zastawione 1 los austr. Czerwonego Krzyża Serya 9030/8, 1 los Bazylika Serya 2575/19, 1 los węgierski Czerwonego Krzyża Serya 5269/12 i 1 los serbski tytoniowy Serya 2023/8.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskie", za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddz. VI.
Kraków, dnia 2 maja 1913.

Spadki.

L. cz. A. 286/11 (37) (6787 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia, że w dniu 9 kwietnia 1911 w Krakowie zmarł Kleofas Stanisz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiego bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adw. dr. Aleksander Żmigród kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta. lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. A. III. 445/12 (7000 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia, że w dniu 11 sierpnia 1912 w Podhajcach zmarł Mendel Fischer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Zygmunt Marienberg kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 26 listopada 1912.

L. cz. A. V. 283/12 (5) (6999)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że dnia 30 października 1912 w Nadwórnie zmarła Maryem Rifka Weisberst pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawiła dziedziczką córkę Chanę Weisberst.

Ponieważ miejsce pobytu córki Hindy Weisberst nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem dr. Arnoldem Abaschem adw. w Nadwórnie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 19 lutego 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: $\mathbf{2^{\underline{22}}}$, $5^{\underline{42}}$, (6^{22}□), 7^{25}, $\mathbf{8^{45}}$, 9^{55}, 1^{10}*), $\mathbf{1^{25}}$, $\mathbf{2^{20}}$§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), $\mathbf{8^{\underline{25}}}$, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, $\mathbf{1^{47}}$§), $\mathbf{2^{15}}$, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: $\mathbf{12^{\underline{07}}}$, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), $\mathbf{1^{45}}$, 5^{35}, $\mathbf{6^{\underline{31}}}$, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $10^{\underline{42}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, 9^{55}, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, $\mathbf{1^{33}}$*), $\mathbf{1^{58}}$, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: $\mathbf{12^{\underline{35}}}$, $3^{\underline{35}}$, $\mathbf{8^{25}}$, 8^{32}, 1^{26}†), $\mathbf{2^{05}}$§), $\mathbf{2^{45}}$, 3^{40}*), 5^{50}, $\mathbf{7^{\underline{00}}}$, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, $\mathbf{2^{00}}$, $\mathbf{2^{45}}$§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: $\mathbf{2^{\underline{45}}}$, 6^{10}, $\mathbf{9^{10}}$, 10^{03}, $\mathbf{2^{30}}$, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, $\mathbf{2^{14}}$, $\mathbf{2^{58}}$*), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}
codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 2^{25}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

OGŁOSZENIE SPRZEDAŻY.

Wydział wierzycieli masy konkursowej firmy handlowej Fani L. Mieses i Syn we Lwowie uchwalił sprzedać w drodze ofertowej należący do tej masy zapas towarów bławatnych.

Inwentarz sądownie sporządzony można przeglądnąć w c. k. Sądzie krajowym cywilnym we Lwowie w godzinach urzędowych między 11—1 przed południem w kancelaryi Oddziału konkursowego tegoż Sądu, drzwi Nr. 19 (I. cz. S. 10/13), tudzież u podpisanego zarządcy masy konkursowej.

Towary, sprzedać się mające, można oglądać we Lwowie w lokalu w realności przy ul. Szpitalnej l. 1 po porozumieniu się z zawiadowcą masy dr. S. Rappaportem we Lwowie w godzinach popołudniowych od 4 do 6.

Reflektanci zechcą nadsyłać pisemne oferty najdalej do dnia 7 czerwca 1913 do godz. 12 w południe na ręce podpisanego zawiadowcy masy i do oferty dołączyć wadyum w wysokości 17.000 kor. (wyraźnie: siedmnaście tysięcy koron) w gotówce lub w papierach wartościowych.

Masa konkursowa nie bierze żadnej odpowiedzialności za jakość i ilość towarów.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 czerwca 1913 o godzinie 4 po południu, a Wydział wierzycieli zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru między wniesionemi ofertami i uwzględnienia lub odrzucenia którejkolwiek bez podania powodów.

Na wypadek nienależytego dopełnienia warunków licytacyjnych podpisać się mających przy złożeniu wadyum u podpisanego zawiadowcy przepada złożone wadyum na rzecz masy konkursowej.

Dr. Samuel Rappaport,
adwokat krajowy we Lwowie, ul. Kazimierzowska l. 41, jako zawiadowca masy rozbiorowej firmy handlowej Fani L. Mieses i Syn.

LINIA
Hamburg-Ameryka

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami

Hamburg-Nowy-York
Hamburg-Filadelfia
Hamburg-Kanada

Hamburg-Brazylia	Hamburg-środkowa Ameryka
Hamburg-La Plata	Hamburg-Venezuela
Hamburg-Arabia	Hamburg-Kolumbia
Hamburg-Persya	Hamburg-Kuba
Hamburg-Afryka	Hamburg-Meksyko
Hamburg-Indye zach.	

Antwerpia-Kanada.

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach

cztery klasy przewozowe

I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii:

Hamburg-Ameryka
Wiedeń, I. Kärntnerstrasse 38
albo do jej agentur

we Lwowie, ul. Gródecka 95,
w Czerniowcach, Herzengasse 16.

Zmiana lokalu!
KOPERNICKI i Syn
optycy i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją **pracownię i skład towarów optycznych i mechanicznych** do nowego sklepu przy ulicy **Hetmańskiej l. 10.**

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

STAMPILIE



kauczukowe i metalowe dla c. k. sądów, starostw, urzędów podatkowych i t. p., **NUMERATORY wraz z datownikami do prezentowania aktów, marki pieczątkowane, obcęgi do plomb, wykonuje najtaniej**

MAKS GLASERMAN, rytownik.
Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585
Odznaczony MEDALEM RZĄDOWYM.
Cenniki bezpłatnie.

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje przedpokój z przynależytościami przy ulicy Jagiellońskiej l. 7.

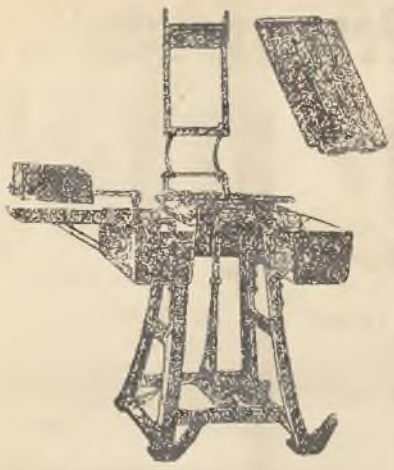
Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.**

Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

FABRYKA MASZYN
inż. M. BOGUCKIEGO
w CHRZANOWIE



buduje maszyny i formy najnowszych systemów do wyrobów cementowych, oraz prasy ręczne i prasy kieratowe do wyrobu cegieł glinianych.

CENY NISKIE.

Cennik Nr. VI. i informacye darmo.

Źródła żelazne ze znaczną czynnością radium, kwas węglowy, bogate kąpiele stalowe, wzmacniające kąpiele borowinowe, racyonalna kuracya wodolecznicza i mleczna (kefir, kumys i t. p.).

Dorna **w Karpatach bukowińskich, stacya kolejowa u ujścia Dorny i Złotej Bystrzycy, 12 godzin od Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa, 10 godzin koleją od Kiszeniewa, 6 godzin koleją od Jass.** Telefon międzymiastowy. — Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami leczenia: terapią, elektryką i kąpielami świetlnemi, gimnastyka lecznicza zapomocą aparatów Zandera, hygieniczna gimnastyka dla dzieci, balneologiczne laboratoryum i instytut Röntgena. **Pawilon izolowany, wodociągi górskie,** kanalizacya, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabawy, 2 razy dziennie koncert kapeli wojskowej (63 p. p.), wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie, wozem, na koniu i tratwie. Nadzwyczajne skutki przy chorobach nerwowych, kobiecych, serca, niedokrewności, przewodów krwionośnych, ekssudatach. Prospekty bezpłatnie. Lekarskich objaśnień udziela c. k. lekarz zdrojowy ces. radca Dr. ARTUR LOCHEL. Wyjaśnienia co do pomieszkań udziela Biuro komisyi zdrojowej **w Dorna-Watrze.**

Największa firma meblowa w Galicyi

Józef SCHUSTER

Lwów, ul. Jagiellońska 20

poleca

SYPIALNIE od K. 200 do 3000.
JADALNIE od K. 200 do 4500.
GARNITURY SALONOWE od K. 180 do 2800.
KANCELARYE od K. 125 do 2000.

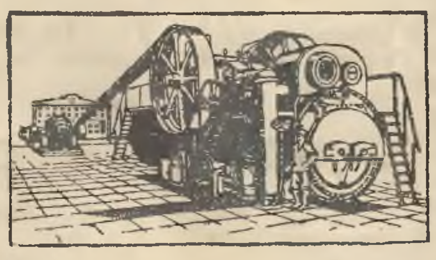
Dywany, Dekoracye, Kołdry, Materace.

Towary wysortowane po cenach okazyjnych.

R. WOLF

Magdeburg-Buckau.
Filia Wiedeń III. Am Heumarkt 21.

8 najwyższych odznaczeń
1910 Bruksela, Buenos Aires.
1911 Roubaix, Turyn, Drezno.



LOKOMOBILE

dla nasyconej i

przegrzanej pary

Oryginalnej budowy Wolfa 10—800 koni par.

Najkorzystniejsze źródło siły dla wszelkich gałęzi przemysłu.

Dotąd wyprodukowano około 1 miliona koni par.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych
i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3

Prawdziwe materye berneńskie
Sezon wiosenny i letni 1913.

1 KUPON mtr. 3·10 długi kompletny garnitur męzki surdut, spodnie i kamizelka kosztuje **tylko**

1 kupon 7 koron
1 kupon 10 koron
1 kupon 15 koron
1 kupon 17 koron
1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubior salonowy **20 kor.**, tudzież materye na zarzutki, loden dla turystów, kamgarny jedwabne, materye na suknie damskie rozsyła po cenach fabrycznych, znany jako rzetelny i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Morawy)

(Próbki darmo i opłatnie).

Korzyści dla prywatnych odbiorców, wynikające ze sprowadzania **wprost** sukna od firmy Siegel-Imhof są **znaczne. Stałe, najtańsze ceny. Wielki wybór.** Ściśle według próbek, najdokładniejsze wykonanie nawet małych zleceń przy zupełnie świeżym towarze.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a.
poleca dzieła pedagogiczne

P. REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40 kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.

Bezpłatne zeszyty wysyła księgarnia po nadesłaniu 15 hal. na porto.

Co to jest Sabinalin?

Nagrodzony złotymi medalami na wystawach w Neapolu, Paryżu i Nowym Jorku.

Jedyny w nauce dotychczas znany Środek przeciw niewydawaniu moczu, białym upławom, impotencyi, przeszkodom krwi i dolegliwościom z powodu menstruacyi, którego używa się z dobrym skutkiem.

Bezwarunkowo nieszkodliwy.
Działa szybko i dokładnie.

Główny skład w Przemyślu w c. k. obwodowej aptece M. Schwarza c. k. dostawcy nadwornego, dokąd należy skierować wszelkie korespondencye, które szybko i dyskretnie zostaną załatwione. — Cena w flaszkach po 6 i 10 K., a w formie tabletek po 4 K. za pudełko.

WINA

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, **węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie** w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca

handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwia możną pocztą i przez koresp.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Filozof (3 rok studyów, matematyka, fizyka) **poszukuje lekcyi we Lwowie** zaraz, ewentualnie wyjedzie na wieś, na czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień. Zgłoszenia listowne: **E. U. Lwów, ul. Głęboka l. 14. drzwi 49.**

Dwa nowe domy i 1 willę na Bogdanowce (we Lwowie sprzedam lub zamienię za gospodarstwo na wsi blisko Lwowa lub miasteczka. Wiadomość: Antoni Gawalewicz, Lwów 15, Bogdanówka l. 24 (obok mostu kolejowego w Lewandówce).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.